

Sobota 3. stycznia 1920.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Ogłoszenia oblicza się po 1 kor. za wiersz nonpar. Jednolamowy. Natęślane i meteorologia 3 kor. Po kronice i komunikaty 5 kor. Drobne ogłoszenia 40 halercy za słowo dla poszukujących pracy 20 halercy. prywatne i mekkańskie 60 halercy. — W sobotę i dni świąteczne o 50 procent drożej.

Cena za egzemplarz we wszystkich
biurach, kioskach, trafikach oraz u
kolportażystów we Lwowie i kraju

60 hal.

Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką **Kor. 12.—**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom
właśny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni N. 16.

Konieczność zawarcia sojuszu wojsk. między Francją, Anglią i Polską. -- Japonia zaanektuje Syberję.

Likwidacya naszych stosunków z Austrią.

I.

Ogólny pogląd na likwidację majątkową.

Po rozpadnięciu się państwa austriackiego, żywił się nadzieję, że wszystko to, co stanowiło majątek całego państwa będzie w jakiś sposób sprawiedliwiego klucza podzielenie między t. zw. państwa sukcesyjne, a więc że i nam przypadnie w udziale znaczna jego część. Przedewszystkiem zaś już zupełnie jasnym i pewnym zdawało się nam, że to, co z tego kraju się znajduje, przejść musi bez żadnych zastrzeżeń w nasze ręce, a nawet, że naszą bezsprzeczną własnością jest nie tylko to, co dziś się znajduje, ale że i do tego, co z tego majątku zmarnowano, mamy zupełnie udzielną prawo.

Jednakże niedługo później okazało się nam, że miejsce szeregu artykułów dra Byka, traktujących o naszych dobrach koron. i o pracach biura, pozostającego pod moim kierownictwem, których celem było przeprowadzenie obliczeń tych olbrzymich szkód, jakie nam Austria wyrządziła, wyprzedając w pośpiesznym tempie za co bądź dobra koronne i kościelne. Obliczenia te miały wykazać, jakie to olbrzymie sumy winna nam Austria z tego tytułu — i zdawało się, że jest to zupełnie jasnym i sprawiedliwym, by nam te szkody wynagrodziła.

Ale i poza krajem, w stolicy państwa wnoszono z funduszy państwowych szeregi budowli, tworzone zbiory: muzea, biblioteki, a obfite dotacje państwowe wotowane na ich zaopatrzenie płynęły także i z naszej kieszeni. A więc i tu mieliśmy zupełnie uzasadnione nadzieje, że teraz po rozbiórce państwa i te zbiory, będące właściwie wspólną własnością, będą również podzielone i że nam przypadnie jakiś sprawiedliwy udział, że otrzymamy sporo cennych rzeczy, które stanowią będą zawiazki nowych zbiorów naszych lub też wzbogacą już dawniej istniejące.

Niestety traktat pokojowy przyniósł nam niespodzianki nieoczekiwane, wysoce bolesne i dotkliwie nas krzywdzące; tak, jak granice, jakie naszemu państwu zakresłono nie odpowiadały naszym oczekiwaniom i

nie zaspokoili naszych słusznych pretensyj, tak samo postanowienia finansowe nie liczą się wcale z naszymi interesami.

Paragraf 208 traktatu orzeka, że cały majątek państwowy (traktat zalicza tu wyraźnie: majątek dawnego i obecnego austriackiego rządu, majątek dawnego cesarstwa, udział państwa w wspólnym majątku monarchii austriacko-węgierskiej, dobra koronne i majątek prywatny rodziny cesarskiej) znajdujący się na terytorium austriackim przechodzi na wyłączną własność tego państwa — a więc wyklucza współudział państw sukcesyjnych. Nieoczekiwana ta niesprawiedliwość występuje w jeszcze jaskrawszym świetle, wobec tego, że zasada ta przystosowana jedynie do Austrii, nas zaś obowiązuje zupełnie linna: wszystko, co na naszym terytorium się znajduje, po zwolono nam łaskawie odkupić, za wszystko to musimy zapłacić, a wyjątek stanowią jedynie te lasy państwowe, które należały do polskich królewskich, szkół i szpitali: te otrzymujemy bez odkupu. A więc zapłacić musimy nie tylko za wszystkie budynki rządowe i ich urządzenie, ale i za naszą dziedziczną własność, za te dobra królewskie, które Austria od nas zabrawszy, w trzech czwartych zmarnowała, za naszą Wieliczkę, za nasze saliny itp.

Cóż stanie się z sumami stąd płynącymi? Traktat postanawia, że majątek ma być przekazany do t. zw. funduszu reparacyjnego, czyli odszkodowań, który służyć będzie na pokrycie szkód wojennych. A więc przecież, mógłby się ktoś pocieszać, nie jest tak źle: zapłacimy wprawdzie, jakkolwiek niesłusznie, za majątek państwowy, ale przynajmniej w ten sposób wynagrodzimy sobie szkody. Tak sobie ogół tę sprawę przedstawia, i jak z rozmowy z wielu nawet bardzo wybitnymi osobistościami wywnioskowałem, panuje przekonanie, że po obliczeniu naszych szkód, pretensje stąd płynące będziemy mogli skompensować z owymi należnościami za odkup majątku państwowego.

Niestety zapatrywanie to jest z gruntu błędne i wyobrażam sobie przerażenie optymistów, skoro się dowiedzą, że w myśl postanowień traktatu należności te muszą być wpłacone do funduszu reparacyjnego, z którego otrzymamy nie całe odszkodowanie, a

Najmłodsza chwata Francji



Georg Carpentier

światowy mistrz boksu, zwycięzca
ang. championa Joe Becketta.

(Opis wewnątrz numeru).

nawet i nie tę część, którą nam z rozdziału między wszystkie państwa pro rata parcie przypaść miała, ale dopiero wtedy, gdy państwa koalicji w całości pokryją swe pretensje, pozostała reszta ma służyć na nasze odszkodowanie!

Tak wyglądają nasze najżywniejsze interesy w świetle traktatu.

O innych katastrofach, które nam zgłosiła nasza opiekunka koalicja — obcięcie granic, plebiscytach, mandatach i prowizorych mówi się powszechnie, i na szczęście nawet małe dziecko uświadamia sobie coraz bardziej krzywdy i grozę sytuacji; natomiast przekonałem się, że szeregi najwybitniejszych obywateli, działaczy politycznych, po-

śłów zgoda nie zdaje sobie sprawy z rozmiarów klęski, jaka nam wskutek postanowień paragrafu 208 grozi. Nie słyhać nawet nic o krokach i działaniach, któreby zmierzały do odrobienia choć w części tych postanowień, złagodzenia choć części katastrofy, do częściowej choćby naprawy.

Jest przecież ostatnia deska ratunku, której się można jeszcze chwycić. W myśl traktatu zostanie powołana do życia t. zw. komisja reparacyjna, która ma być tym areopagiem, przed którym się rozegra ostatni akt traktatu pokojowego. Ma ta komisja prerogatywy i pełnomocnictwa tak rozległe, że nie tylko w mocy jej będzie interpretować niejasne postanowienia traktatu i interpretacji tej nadawać moc obowiązującą, ale — nawet wprowadzać w tych postanowieniach pewne zmiany; odnosi się to przede wszystkim do spraw natury finansowej.

Na kongresie w Paryżu zażądałszy wiele spraw, a stało się to bądź bez naszej winy, bądź też — niestety — i z naszej winy; bez winy, bo nie dopuszczeni do narad nie mogliśmy mieć nie tylko decydującego wpływu na uchwały, ale nie mieliśmy wogóle ideału możliwości wypowiedzenia swego zdania. Nie jesteśmy też bez winy, bo rzeczą naszej prezentacji było poszukać dróg ubocznych, wpływów pokątnych, by znaleźć posłuch, a niestety nie zdołano tego uczynić; na dobitkę zamiast ułatwiać jak najlichnieszemu zastępowi naszych polityków i specjalistów pojechać w Paryżu, nie dopuszczano tam czas długi wogóle nikogo!

Nie podnosiłbym tych rekryminacji — boć samo dochodzenie kto winowajca, sytuacji nie uzdrowi — gdyby nie to, że jeszcze jest coś do uratowania, że należy dołożyć usilnych starań, by nie powtórzyć błędów dawnych popełnionych. To czego nie zdołano do-

piłnować w Paryżu, być może, uda się choć w części naprawić we Wiedniu.

W komisji reparacyjnej będziemy inną niż w Paryżu odgrywać rolę — nie będą tam o nas bez nas stanowić, lecz zasiadać tam będzie nasz zastępca z głosem stanowczym; mieć może obok siebie cały sztab fachowych referentów i doradców, a siła argumentów jakże zastosuje, może w niejednej kwestyi przeważać szale na naszą korzyść i choć w części poprawić nasze interesy, w niejednej sprawie uzyskać choć częściową zmianę szkody dla nas postanowień traktatu.

DR. EUGENIUSZ BARWIŃSKI.

Rozkaz do armii.

WARSZAWA. (PAT) Dzis ogłoszono następujący rozkaz dzienny do armii: Żołnierze! Ubiegły rok pamiętny będzie w naszych dziejach, jako pierwszy rok życia naszego na swobodzie. Byliśmy dotąd sługami obcych i żyliśmy w poniewierce tak, że Polak znaczył to samo na świecie, co niewolnik, a najsłuszniejsze nasze skargi odrzucano ze zmierzchniem, jak się otrząsa od natrętnej i dekurzylowej muchy. W tem położeniu trwaliśmy 120 lat. Nie więc dziwnego, że gdy nam zaświeciło słońce wolności, to wszyscy, nie wyłączając i bardzo wielu z samych Polaków, patrzyli na nas dawnymi oczyma: Widzieli w nas naród słaby, wiecznie skarżący się na swoją niemożność i nie bardzo zdolny do rządzenia sobą; ot tak ani żyć ani umierać. Teraz minął rok naszej wolności, rok pracy ciężkiej i żmudnej, rok podczas którego każdy z nas w swoim zakresie miał złożyć dowód do czego zdolny jest Polak, czy będzie świat zmuszać do szacunku, czy lekceważenia. Żołnierze!

Rad jestem stwierdzić, że wasza krwawa praca, że wasz codzienny trud i żniź przyczyniły się znakomicie do utrwalenia naszej swobody i podniesienia wartości Polski w świecie. W pierwszej chwili zostaliśmy napadnięci i zagrożeni zewsząd przez złych sąsiadów, przyzwyczajonych do naszej słabości. Wasza to bagiet, wasza szabla, wasze pierś i wasza krew, odparły wszędzie zwycięsko nieprzyjaciela, utrwały granice i pozwoliły wszystkim obywatelom Polski spokojnie pracować wewnątrz kraju. Cześć Wam Koledzy i chwała! Polki imię Polski nie zniknie na świecie, póki jedno serce bije na nim będzie, póty nie zgaśnie serdeczna wdzięczna pamięć o pierwszych żołnierzach swobodnej, niezależnej Polski. Przyjdą po nas nowi żołnierze polscy, którzy — co dał Boże — pracować i będą w spokoju i pewności życia Ojczyzny. Nie będą to już może żołnierze epoki burzy dziejowej.

Życzę Wam przy Nowym Roku, by wiedzy ci przyszli koledzy przy swej pracy mogli z Was brać przykład i w spokojnej wsi czy mieście z dumą na nas wskazywać, mówiąc: Patrzajcie, to jest jeden z tych, co słabej i wołającej o ratunek Ojczyźnie dali moc i trwałość życia.

Podpisany: Józef Piłsudski. Warszawa 31 grudnia 1919.

Zjazd nauczycielstwa polskiego w Warszawie.

WARSZAWA. (Telefonem) W poniedziałek i wtorek toczyły się w siedzibie tutejszego Związku nauczycielstwa polskiego obrady delegatów T. N. S. W. Był to pierwszy Zjazd obelany przez delegatów wszystkich trzech dzielnic i wzięli udział delegaci T. N. S. W. i

ROZBITKI.

Powieść z początku XIX. wieku.

(Ciąg dalszy)

Mokrzycka, wychodząc z pokoju Jagusi, myślała:

— Ojóż i szczęście ludzkie! Wczoraj błyszczało jak rosa na pełnym kłose, a dziś wiatr ją otrząsł — i znikła.

Nazajutrz Jagusia nie pojechała do Winiicy — leżała w gorączce w swoim pościółku. Leżała tydzień cały, ale młodość zwyciężyła. Wstała nie tyle spokojna ile zrezygnowana. Przyjęła cios jako nieunikniony. Nie mogła się tylko z tem pogodzić, aby Jerzy był złym, aby na nim jakieś winy i zrodzone ciężży.

Z chwilą, gdy się dowiedziała kim jest rzeczywiście Ortyński, zrozumiała, że droga do ołtarza byłaby ułana cierniami, a od ołtarza nie wiadomo kędy by wiodła. Pycha magnacka nie znała łosci nad komorowską... A może? Może właśnie pamięć na te chwile, które sam przeboleł, uczyniłaby ojca wyrozumiałym na cierpienia syna. Boże...

Ale teraz — wszystko skończone.

Brylant błysnął przed jej oczyma.

Dotychczas nie zdjęła pierścionka zaręczynowego z palca.

— To kole, które mnie z nim łączy. Z tego ręki wzięłam pierścionek, temu go tylko oddam.

Minęło jeszcze kilka dni niepewnego oczekiwania.

Nareszcie po południu zajeżdżał przed dworek porucznika powóz Ortyńskiego.

Stał na ganku — i nikt go nie powitał. Dawniej pierwsza wybiegała ku niemu Jagusia, potem ukazywała się słuszną postać porucznika z nieodstępną aijką w ręku, na długim cybuchu, a na progu saloniku podawała mu rękę ciotka Mokrzycka. Dziś nikogo... Smutnie przeczuć ścisnęło mu serce. Wszedł do saloniku — nikogo. Po chwili zjawił się porucznik, ale przywitanie było nad wyraz chłodne i sztywne.

— Jakże zdrowie p. porucznika?

— Bogu dzięki.

— A Jagusi?

Rzucił okiem przez okno — powóz jego nie odjechał... ktoś go zatrzymał chyba...

Porucznik, zamiast odpowiedzi, zwrócił się do Jerzego.

— Pragnąłby młotka słów pomówić na osobności... Mogę prosić do mojej kancelaryi? Ortyński głową skinął na znak zgody.

Porucznik rzekł:

— Proszę... i drzwi przed nami otworzył. Wskazał kanapę gościowi.

— Niech pan hrabia siada... zaraz żyć będę.

Wyraz „hrabia“ spadł jak piorun — on myślał się wszystkiego. Siedział przez chwilę błąd.

Porucznik blunko otworzył, list wyjął i milcząco podał Jerzemu.

Ortyński list czytał powoli, w skupieniu długo. Porucznik nie patrzył nawet na niego, tylko siedział z głową schyloną i falce palił.

Jerzy skończył czytanie listu i oddał go Porucznikowi.

Podnieśli na siebie spojrzenie.

Zarzył pierwszy przemówił:

— To nie moja rzecz Mości Hrabie roztrząsać pańskie sumienie... Wszedłeś do mego uczciwego domu pod cudzem nazwiskiem; jako brat-szlacheć byłeś przyjęty przez nas gościć i szczerze... wierzyliśmy słowom twoim... dziecko moje uwierzyło uczuciom twoim — i oto, zamiast szczęścia wniosłeś do domu mego żal, smutek, niepokój... Dom mój nie jest dla zabawek magnackich otwarty...

Jerzy wybuchnął słowami:

— Ach, panie poruczniku, panie poruczniku! Ja jestem winowajcą bez winy i raczej na łitość niż na potępienie zasługuję...

(C. d. n.)

Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, organizacji b. Kongresówki do którego przystąpiło także niedawno zorganizowane nauczycielstwo wielkopolskie. Żałować należy, że tylko nauczycielstwo małopolskie i wielkopolskie weszło w całości do organizacji, a Kongresówka tylko w swej znaczniejszej części, t. zn. ze Stowarzyszeniem nauczycielstwa, ale nie ze wszystkimi związkami. Należałoby pragnąć, aby zmiana nastąpiła na lepsze i aby całe nauczycielstwo przystąpiło do jednej organizacji.

Na pierwszy plan wybiły się sprawy organizacji i kwestya poprawy bytu, znalazła jednak dość cz. su, aby zająć się bardzo poważnie szeregiem spraw ideowych i programowych. Ministerstwo oświecenia publicznego brało udział w obradach przez swych przedstawicieli, a także delegat ministerium wielkopolskiego żywo zajmował się obradami zjazdu. W sprawie poprawy bytu Zjazd stanowczo zadecydował: 1) zrównanie poborów na całym terytorium Rzeczypospolitej, 2) deputaty w naturze, 3) Podwyżka automatyczna płac w miarę wzrastającej drożyzny środków spożywczych i odzieżowych.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych zwrócono uwagę, że najbliższy zjazd będzie musiał przedłożyć nowy statut Towarzystwa. Żądano aby nowy statut przeprowadził zasadę wyboru na wszystkich stopniach organizacji i aby zasada nominacji została ze statutu wykluczona. Żądano dalej, aby jeszcze przed podziałem administracyjno-szkolnym na okręgi, utworzono osobne okręgi organizacyjne, któreby odpowiadały okręgom szkolnym. Takim będzie np. okręg krakowski, który wyodrębni się od Lwowa.

Ze spraw programowych i ideowych zajmowano się programem nauczania przedłożonym przez minist. ośw. publ. W sprawie tej wygłosił referat dr. Jakóbiec, a imieniem Ministerstwa oświadczył p. Dobrowolski, że ministerium myśli zgodnie z życzeniami nauczycielstwa z nim jak najściślej współpracować.

Następnie zajmowano się sprawą koedukacji. Referat wygłosiła p. Mączkowska z Warszawy. Dyskusya bardzo żywa nie doprowadziła do żadnych wniosków. Stwierdzono, aby tworzyć je tam tylko, gdzie znajduje tego konieczna potrzeba, aby nie ustalać jej jako przedwczesnej dla szkolnictwa polskiego.

Wieczorem po pierwszym dniu obrad odbył się bankiet, w którym wzięli udział delegaci i sam minister O. P. Bankiet miał o tyle poważne znaczenie, że zwrócono na nim uwagę na wiele niedostatków w dotychczasowym ustroju szkolnictwa, a mowcy nie oszczędzali surowych uwag, utrzymanych jednak we formie tak właściwej, — że może być on uważany za dalszy ciąg zjazdu.

Uchwalono podnieść roczną wkładkę na 100 mk. z tem, że każdy członek otrzyma bez płatnie wydawany w Warszawie „Przegląd pedagogiczny. Następnie dokonano wyborów do Zarządu głównego T. N. S. W. Paweł Sosnowski z Warszawy, jako przewodniczący, Norwackiewicz z Małki z Poznania, Tomaszewski z Łodzi, Zagajewski ze Lwowa, a jako jego zastępca Górczany ze Stanisławowa, Weimer z Krakowa, a jako jego zastępca Dr. Jakóbiec, Dawidowski, Bojasiński, Szoler, Kulwiec z Warszawy.

Konieczność zawarcia sojuszu wojskowego pomiędzy Francją, Anglią a Polską.

PARYŻ. Havas. (PAT) Polski minister spraw zagranicznych Patek rozesłał notę do prasy, w której oświadcza, że wywiad, który pojawił się w „Journalu” paryskim, nie oddaje ściśle jego myśli. Patek oświadczył wobec sprawozdawcy wspomnianego pisma, że

zachodził nagła konieczność zawarcia sojuszu wojskowego między Francją, Anglią i Polską przeciwko bolszewikom, przygotowującym wielką ofensywę włoską przeciw Polsce.

Gen. Henrys o Polsce i żołnierzu polskim.

PARYŻ. 27 bm. Havas. (PAT) (Spóźnione). „Echo de Paris” ogłasza wywiad z gen. Henrysem. Gen. oświadczył, że należy mieć pełne zaufanie do spójności i wytrzymałości nowego Państwa Polskiego, w którym gorący patriotyzm łączy wszystkie stronnictwa we wszystkich ważniejszych sprawach. General oświadczył dalej, że należy zadość uczynić życzeniom armii polskiej i narodu polskiego, do magającego się pomocy do zupełnej odbudo-

wy swego państwa. Henrys wyraził się nadzwyczaj pochlebnie o żołnierzu polskim, podnosząc jego gorący patriotyzm, waleczność i gorliwe spełnianie obowiązków. „Echo de Paris” kończy wywiad ów, że uzbrajać silnie Polskę i czyniąc ją niezwyciężoną, należy spełnić dążenie sprzymierzeńców, którzy oswobodzając Polskę, stworzyli z niej baryerę przeciw inwazji germańskiej na Wschódzie.

Japonia zaanektuje Syberję.

PRAGA. (PAT) „Venkov” donosi za paryską „Chicago Tribune”, że Japonia zamierza podwyższyć kontyngent wojskowy na Syberję z 83,000 na 200.000 żołnierzy. Wogóle Japonia rozwinęła w ostatnich czasach gorączkową czynność i przygotowuje się do obsadzenia wszystkich ważniejszych punktów w Sy-

beryi. Gen. Kołczak wraz ze swoim generałem zgłosił się do służby japońskiej.

Jak słychać Japonia porozumiała się ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie akcji na Syberyi. Nie ulega wątpliwości, że Japonia zaanektuje Syberję.

Wymiana protokołów ratyfikacyjnych 6-go stycznia.

PRAGA. (PAT) Cz. B. Pr. z Berlina. Rokowania prowadzone przez przewodniczącego niemieckiej delegacji pokojowej w Paryżu hr. Lersnera z głównym sekretarzem konferencji pokojowej Dutastą miały przebieg za-

dawalający i upoważniają do przypuszczenia, że porozumienie nastąpi w najbliższym czasie. Jak słychać protokoły ratyfikacyjne zostaną wymienione w dniu 6 stycznia 1920 o godz. 4 popołudniu na Quai d'Orsay.

Komunikat wojenny.

WARSZAWA. Komunikat sztabu generalnego z 31 bm.

Front litewsko-białoruski: W okolicy Krasławia wykonały oddziały nasze kilka wypadów na północny brzeg Dźwiny, biorąc kilkunastu jeńców i dwa karabiny maszynowe. Na odcinku Homel — Lepel ożywiona działalność patroli wywiadowczych. W po-myślny dla nas wypadzie na wieś Kruszyń na odcinku połoskim zginął śmiertelnie bolszer-ską podpor. Miecznikowski.

Front wołyński: Spokój.

Haller.

Gwiazdkowy skandal.

WARSZAWA. (Telefonem). Jeszcze przed świętami wysłano na front nad Dźwiną 15 wagonów z podarkami na gwiazdkę dla żołnierzy. Cały transport zaginął. Przeprowadzono energiczne poszukiwania sprawców, a liczne poszlaki wskazują na to, że transport zaginął w Białym stoku.

Podobnie z wysłanych 10 wagonów maki doszło na miejsce tylko 4 wagony.

Finlandya przeciw sowietom.

KRAKÓW. (Telefonem). „Nowa Reforma” podaje na podstawie doniesień z Moskwy, że bolszewicy przyznają pofurzędowo istnienie rokowań między Finlandją a Francją, które miały przebieg pomyślny. Finlandya skłonna jest do wystąpienia zbrojnego. Z tego powodu prasa bolszewicka uderza na alarm i grozi marszem na północ na teren fiński.

Ostrzeżenie przed emigracją do Francji.

WARSZAWA. (PAT). Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje. Co raz częstsze wypadki emigracji jednostek do Francji, która po emigracya w niektórych okolicach np. pod Łuckiem lub w Kaliskim zaczyna przybierać rozmiary masowe, zniewała ministerstwo pracy i opieki społecznej do zwrócenia uwagi tą drogą na niebezpieczeństwa na takie narażają się samodzielną wychodźcy. Według bowiem ostatnich wiadomości, otrzymanych z oficjalnych kół francuskich, obecna koniunktura rynków pracy we Francji wyklucza możliwość wymależenia zajęcia przez cudzoziemców, z wyjątkiem robot przy odbudowie zniszczonych obszarów we Francji, do których jednak przyjmowani są jedynie robotnicy zakontraktowani w kraju przez misye francuskie dla spraw robotniczych na polecenie państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami.

Pożar w krakowskich garażach automobilowych.

KRAKÓW. (Telefonem). „Nowa Reforma” donosi, że dziś wieczorem wybuchł w garażach automobilowych na ulicy Montelupich pożar, wskutek którego spłonęło 7 wozów osobowych a 3 ciężarowe. Powodem nieostrożności przy obchodzeniu się z benzyną. Pożar zlokalizowano, dzięki czemu nie rozszerzył się na dalsze garaże automobilowe.

Nowy zakład ubez. w Krakowie.

KRAKÓW. (Telefonem). Powstała w Krakowie filia Zakładu ubezpieczeń „Przyszłość”. W zakres działalności należą ubezpieczenia wojenne i innego typu. Dyrektorem stanowią J. Stębel, Brückner, Gutmann i M. Wilezyński.

Bandytyzm pod Warszawą.

WARSZAWA. (Telefonem). W Warszawie i okolicy szerry się bardzo groźnie bandytyzm. W ostatnich czasach szereg wypadków dowodzi o wielkim rozszerzeniu się bandytyzmu i choć nawet nie tylko piechota, ale i kawaleria bierze udział w pościgu, wyniki pozostały bezskuteczne.

Wybrańcy losu.

Jak się da — to się zrobi.

Uśmiech na pół chytry i beczelnie drwący zamarł na jego twarzy, oczy przenikliwe patrzące wścierać się zdają w najtajniejszą skrytkę twych myśli — ręce zgięte w pataki, okazują kończyny palców, które sięgając się zdają w głąb twojej kieszeni, o ile masz to szczęście czy nieszczęście u niego jakąś sprawę załatwić...

Jak się da — to się zrobi!...

Nieodstępny ten frazes, zdaje się być całą treścią jego życia — alfa i omega jego organizacji mózgowej — niewinna zachęta, — oraz wskazówka, że każdą sprawę u niego korzystnie załatwisz, o ile rzetelnie potrzebujesz sakiewkę.

Łapownik! — osobistość przeniesiona na nasz grunt z rosyjskiego bagniska — wyrósł u nas za czasów pięć lat trwającej wojny, wychodowana naszym potem i krwią, — żyje do dziś, jak pasożyt, niosąc zgniliznę i zarazę moralną w społeczeństwo, rwące się do nowego życia.

Okaz przed wojną u nas prawie nieznamy, wyrósł, wyolbrzymiał i rozmnożył się w czasie wojny, aż dorósł do rozmiarów potężnej instytucji, z którą każdy liczyć się musi.

Niech na całym świecie wojna,

Byle u mnie krówka dojna.

Oto zasada, podniesiona do hasła, w myśli którego działa dziś i życie swe układa ogromna falanga spryciarzy, o więcej jak niekiedy wyrobieniu etycznym, których dewiza jest robienie majątku za każdą cenę, bez względu na środki do celu tego prowadzące.

Dojna krówka — to reszta społeczeństwa, teroryzowana przez tych wojennych wybrańców losu — składająca dobrowojną łaninę na rzecz nienasyconego molocho, — któremu na łanie: „Łapownictwo”!

— Niech się pan nie dźwi! — mówi reprezentant tej przeznaczonej kompanii, że cziek czasem patrzy, by coś do kieszeni kapnęło. Bieda! — z pensyi wyżyć trudno; w domu małe dzieciaki — a cóż poczęć bez tego — no... rebuschem?

— Uznając słuszność pańskich uwag. — Bieda! — no, niema rady — ale gdyby wszyscy podobnie jak pan myśleli — to już chyba spłamałoby wypadło z odrazy i pożegnać to miłe społeczeństwo, rządzące się tego rodzaju kodeksem moralności.

— Nie zna pan życia — mówi dobroduszenie reprezentant łapownictwa. Z czego wyżyć ma człowiek w czasach obecnych?

Drożyżna osiągnęła granice niebywale; — skromna pensya nie starczy na wyżywienie całej rodziny — a człowiek musi mieszkać, ubrać się, jako tako dzieci przyodziać — nie mam odwagi patrzeć na dzieci głodujące, — zziębnięte, przyodziane w łachmany. Niech to robią inni — idealniejsi. Ja jestem za słaby!

— Nie zdaje sobie pan zapewne sprawy z krzywdy, jaką pan wyrządza swemu społeczeństwu. Dotychczas bawili nas serdecznie pyszne kawały czynowników rosyjskich; cieszyło nas to, że chorobę tę przechodzi nasz wróg najzaciętszy. Lecz w Polsce należy objawy tę tępić, dopóki nie wejdą one w stadium choroby chronicznej!

— Pan idealista — i sądzi świat cały z takiego punktu widzenia — w rzeczywistości tak nie jest. Spójrz pan na obecne społeczeństwo. Wszystko opanowane gorączką złota goni na wyścigi dla zdobycia tego kruższcu, nie oglądając się na nikogo i na nic. — Pozornie zdaje się wojna wszystkim dośkwierać, tak jednak w rzeczywistości nie jest. Kto nie miał rozumu, będzie tego zawsze żałował. My ludzie praktyczni damy społeczeństwu ten tak mu potrzebny pieniądz, które inne niedołęgi z rak wypuścili. Wzruszasz pan ramionami — zapewne masz pan o mnie całkiem złe wyobrażenie — lecz ja nie jestem lepszym od innych. Biorą inni — więc biorę i ja. Nie wezmę ja — to weźmie znów ktoś inny... dzisiaj taki świat!

— Próbuje pan ruszyć wóz, gdy kola nie smarowane — prawda?... idzie ciężko! Taki już dziś porządek. Nie posmarujesz kół — nie ruszy pociąg — nie popchniesz pociągu — ugrzeźnie ci na stacyi. Chciał pewien przedsiębiorca sporządzić wódkę na pocieszenie i tak długoletnią wojną strapiionej ludności. Nie mógł dostać biedaczysko kartofli dla przeróbki — bo to niby powiada rząd, dla aprowizacyi ludności. Jakże więc wagony z ziemniakami zaczęły się błakać po rozmaitych stacyach kolejowych, to pomarży, że aż hej — a teraz będzie z tego wódeczka... kłękajcie narody! Jak się da — to się zrobi — dobrodzieju łaskawy!

A próbuje pan dostać się przed oblicze jakiegoś dygnitarza, dostać jakąś koncesyę — prowadzić przedsiębiorstwo, choćby najmniejszej konduity — opłać tylko lokala stojącego u drzwi niedostępnego sezaanu, — potrząsnij kieską w prawo i w lewo — a interes twój czysty jak kryształ. Jak się da — to się zrobi! Nie jestem ja pierwszy ani ostatni — dziś taki świat!

— Takich rzeczy jednak państwo tolerować nie może. Przeżyliśmy szeregowie niewolę — damy sobie także radę z rozmaitemi pozostałościami po rządach zaborczych. Musimy dom swój oczyścić z wszelakiego śmiecia — choćby ta miotła miała pręty żelazne i boleśnie niejednego ranila. Naszej dobrej sławy kłuć nie wolno!

— Złoty z pana człowiek — odpowiedział z pewnem rozrzewnieniem. Uczciwość suna przemawia przez pańskie usta. Ja także byłem porządnym człowiekiem — biedowałem, ale się zasadam uczciwości nie sprzeniewierzyłem. Wojna zmusiła mnie do kompromisu z sumieniem. Nie miałem przed tem nic, prócz nieskalanego nazwiska i pogardy ludzkiej... bo ludzie pamiętają biedakiem. Dziś uczciwałem pewien mająteczek, —

kupuję drugą kamienicę — a ludzie kłamią mi się w pas. Po wojnie będę zupełnie porządnym człowiekiem.

Jak się da — to się zrobi! — rzekł z przekonaniem.

Henryk Meisner.

SALWY ŚMIECHU

i szczerego estetycznego zadowolenia wywołały obecnie wyświetlane programy

w „Morysiencie” i „Koperniku”

4 akt. komedia p. t. 4 aktowa farsa p. t.

KURACYA Kto się nigdy

Ostrygowa Ostendzie nie upił

1 2 aktowa farsa p. t. i 2akt. krotokwila p. t.

SIN PRZYBRANY Dwa listy

Nadto doborowe uzupełnienie programów.

Z Rady miejskiej.

Posiedzenie ostatnie, które odbyło się w środę dnia 31-go grudnia z. r., ogłosił prez. Nemiński, odczytując szereg listów, nadchodzących z powiatu (m. i. z Rzeszowa, Rohatyna, Kuf) a także od prezydym m. Włna, protestujących przeciw uchwałom paryskim w sprawie prowizoryum we wschodniej Małopolsce. Zawiadania następnie, że r. Dykowski otrzymał urlop celem poratowania zdrowia.

Zabiera głos r. Chajes w sprawie ostatniego rozporządzenia warszawskiego ministerstwa skarbu odnośnie do kwestyi walutowej w b. Galicyi na mocy którego obywatele, posiadający pozna 10,000 koron zwrócić je mają celem wymiany na marki, przyezem stosunek marek do koron wynosić ma 70 : 100. Przeciw temu krzywdzającemu rozporządzeniu cała Małopolska odpowiednio musi zaprotestować. Uchwalono postawioną przez mówcę rezolucyę wraz z dodatkem r. Słuckiewicza o następującem brzmieniu:

1) Rada miasta Lwowa, wychodząc z założenia, że relacya marek do korony ma być ustalona jedynie i wyłącznie przez Seim ustawodawczy, sprzedawia się dwom ostatnim rozporządzeniom p. ministra skarbu, zmierzającym do przesądzenia tej relacyi.

2) Rada m. Lwowa widzi w tej zamierzanej relacyi 70 do 100 wielką niesprawiedliwość wobec całej ludności b. Galicyi i uważa, że jedyną podstawą do ustalenia relacyi może być tylko siła kupna obu walut, a nie dowolny niczem nieuzasadniony kurs wymienny nie odpowiadający przy powyższym zamiarze nawet kursom giełdowym.

3) Rada m. Lwowa domaga się ustalenia relacyi marek i koron w stosunku 1 do 1.

Przystąpiono następnie do porządku dziennego.

Uchwalono wniosek r. Lewickiego w sprawie

przystąpiła gmina miasta Łowowa w charakterze kasyonariusza do kapitału zakładowego Banku komunalnego w Warszawie, następnie referowana przez r. Pierożyńskiego sprawę podwyższenia podatków gminnych (miejscowego, od napojów spirytusowych, konsumcyjnego), w dalszym ciągu zaś wniosek r. Pierożyńskiego, domagający się podwyższenia dodatków drożyznowymiarów oraz wniosek w sprawie przyznania nadzwyczajnego dodatku krodziżnianego służbie prowizorycznej.

R. Maksymowicz referuje sprawę wynajęcia lokalu kantyny w rzeczywistości miejskiej przy pl. H. Melina 10. Po ozywionej dyskusji, w której zabierał głos rr. Sokół, Laskownicki Włodzimierz, Chaleś, Marecki i Terenkezy, wniosek referenta uchwalono.

R. Laskownicki referuje sprawę wydzierżawienia lokalu w rzeczywistości miejskiej na rogu ul. Słonecznej i pod Dębem wraz z prawem wykonywania za barakowości gościnno-szynkarskiej. Uchwalono bez dyskusji.

Na zakończenie posiedzenia zabiera głos r. Thulie i składa imieniem Rady m. z okazji Nowego Roku w ręce prezydium miasta życzenia, aby rok przyszedł przyniósł ostateczne połączenie wschodniej Małopolski z resztą Ojczyzny i by także reszta spraw publicznych ukształtowała się dla nas pomyślnie.

Prez. Neuman składa podziękowanie imieniem prezydium, zaznaczając, że wszystkich nas łączy jedno tylko pragnienie i cel, a tym jest dobro miasta i obywateli. (R-ski).

Jakie zwyciężony ma do podniesienia się i wznowienia walki, panowało milczenie. Po ich upływie sala zatrzęsa się od okrzyków, widzowie powalili zwycięzcę na ramiona. Nawet księżę Wali gratulował mu osobiście.

Bokser francuski zarobił na tym „matchu“ pół miliona franków. Każda sekunda walki dawała mu 6.765 fr. 75 cent.

Tyle o sanym matchu, a teraz słów parę o zachowaniu się publiczności, nawet angielskiej, poza areną zapasów.

Spodobalo się „wielkiemu“ pięściarzowi udać się na przedstawienie do któregoś z teatrów londyńskich. Kiedy pojawił się w swej roży — publiczność zerwała się jak jeden mąż — tak właśnie, jak to zrobili kiedyś Ateniecy, chcąc uciec przed Themistoklesa, zwycięzcę z pod Salamin. Zerwała się burza frenetycznych oklasków, które zagłuszyły orkiestrę. Aktor, stojący na scenie, zapomniał o swej roli i pełnem entuzjazmem przemówieniem powiódł „genialnego pięściarza“, nazywając zwycięzcę Becketta, przedstawicielem Francji, szlachetnej soluszniczki Wielkiej Brytanii.

Mało tego. W ulicy, przy której stoi teatr, rozszalała się wieść o pojawieniu się „wielkiego pięściarza“ i w mgnieniu oka zbiegły się ołbrzymie tłumy, pragnące złożyć mu hołd, pragnące go choć z daleka zobaczyć. Kiedy Carpentier wyszedł z teatru powstało także zbiegowisko. I policja londyńska potrzebowała dwumastu smutku, aby samochodowi jego utorować drogę.

Oto co znaczy na zachodzie umieć dobrze biec w pysk i żyć w epoce, gdy ludziami znękanym i maltretowanym wieloletnią wojną potrzeba za wszelką cenę emocji, emocji i jeszcze raz emocji.

Nic tedy na świecie nowego, znów bowiem wступujemy w okres „panem et circens“ — chleba i igrzysk.

NADESLANE.

Odcinki Odcinka V.
(szkoła Sienkiewicza) odbierać można u podpor. Liwacza, ul. Nowy Świat l. 15, parter, codziennie od godziny 10—11 przed południem. 75

D'a Dentystów!

GIPS alabastrowy, GIPS ogniotrwały do robót złotych, POMEX mielony p leca
Skład farb i materiałów Henryka Straussberga ulica Pańska l. 21. 87.

WSZELKIE PRZYBORY DENTYSTYCZNE

POLECA 53
JÓZEF LEIBLOWICZ
Kraków, Rynek 11.
SKŁADNICA: Lwów, ul. KUPALI (boczna Batorego, przedtem Kamienna) l. 3, II. p.

„APOLLO“
Dziś z powodu koncertu tylko do godz. pół do 8
POLA NEGRI
w dramacie korsykańskim
ZEMSTA KRWI

Zmyślona zbrodnia przy ul. Grodeckiej.

(ju) Onegdaj donieśliśmy o zbrodni kradzieży połączonej z usiłowanem uduszeniem ucznia gimnazjalnego przy ul. Grodeckiej 18. Na podstawie zebranych dowodów okazało się jednak, że

zbrodnia cała była wymysłem młodzieńca, który dla pokrycia swego błędu upozorował całą zbrodnię wedle wzorów widzianych w kinoteatrze.

Oto wyjaśnienie sprawy:

Całą noc i dzień najenergiczniej agenci policyjni szukali za sprawcami zbrodni, a że daremnie, to rzecz naturalna. We środę popołudniu st. kom. Łukomski zarządził wizję lokalną, gdzie stwierdzono, że zamki u drzwi i szaf są nienaruszone. Następnie sprowadzono do policyi Józefa Żuczowskiego, 15 lat liczącego ucznia gimnazjalnego, tego, którego zło dzieje chcieli rzekomo udusić. Chłopak inteligentny i sprytny, z całą dokładnością opisywał zjawiska, szczegółowo demonstrował postępowanie zbrodniarzy. Lecz p. kom. Łukomski spostrzegł przesadę i bujną fantazję opowiadającego, wleć daleko chłopczyka w ogień pytań. Chłopiec zaplatał się szybko w wła-

sneau kłamstwie i z płaczem wyznał całą prawdę. Podał więc, że sam się związał, sam wleź pod łóżko, zatkał sobie usta rękawiczką i udał nieprzytomnego spakowawszy przedtem nieco rzeczy i urządziwszy netał, upozorował kradzież.

Uczynił to zaś dlatego, że zabrał ojcu zegarek i zastawił go za 20 kor. w sklepie z cukierkami przy ul. Zybkiewicza. Mówił prawdę, gdyż zegarek wkrótce przyniesiono do policyi.

Ojciec jego doniósł był, że zginęło mu 8 pierścieni i inne rzeczy złote. Józia jednak twierdzi, iż niczego więcej nie zabrał.

Wobec tego, że ojciec nie żądał ukarania małego fantasty, oddano go ojcu po odpowiednem napomnieniu.

Oburzenie agentów, którzy całą noc i dzień stracili na poszukiwaniu zbrodniarzy, było łatwo zrozumiałe.

Cała rzecz skończyła się jednak na śmiechu.

Józiovi udał się kawal wybornie, a cała prasa lwowska zrobiła mu rzetelną reklamę.

Najmłodsza chwała Francji.

(Do ryciny).

Bolaterska Francja pomału zapomina o swoich zwycięskich żołnierzach, ich nieugięte i niepokornione męstwo i heroizm zapadają zwolna w niepamięć, a na drabinie życia wstąpiła się brutalnie i rozpychając żadza zabawy i uciechy.

Żadza wyżycia się panuje niepodzielnie w Paryżu, wciąga w swój błędny wir daleką prowincję, a nawet napastuje świeżo odzyskane ziemie, które po długich latach rozłąki z macierzą pragną w przyspieszonym tempie odrobić utracone czasy.

Po szale tanecznym przyszedł świeżo kolej na entuzjazmowanie się... boksem, — temu importowanemu sportowi poświęcono wszystkie uwagi, szpalty pism są pełne sprawozdań z odbywających się zapasów, a zwycięski Georges Carpentier, któremu się udało zrzecznem uderzeniem w twarz powalić groźnego Joe Becketta, stał się odrazu bożyszczem Francji.

Na wielki „match“, bokserki, który się odbył w Londynie wysłano z Paryża specjalnych sprawozdawców, wszystkie wielkie pisma informowały swych czytelników drobniagowo o szcze gółach przedwstępnych „matchu“, o humorze i usposobieniu Carpentiera.

Z tym atletą i bokserem w jednej osobie zarządzano wywady, mcowano drobniagzi z jego życia prywatnego, a wyniku walki oczekiwano z zapartym oddechem; by dać połączyć naszym czy-

technikom o tym nowym kulcie „pięściarstwa“ przytaczamy poniżej opis matchu według „Echa de Paris“.

Sala Sradum była przepelniona. Anglicy zrobili z „matchu“ sprawę narodową i pierwsze miejsca zajęte zostały przez przedstawicieli finansów, świata politycznego, armii i marynarki. Wszędzie widać było czarne fraki. Zjawili się też ilużnie damy, chętne silnych wrażeń. Punktualnie o godzinie 9 pojawił się ks. Wali, w smokingu, w otoczeniu kilku przyjaciół. Cała sala podniosła się na jego powitanie, domagając się mowy. Czyniąc zadość ogólnemu życzeniu i bardzo wzruszony ks. Wali wypowiedział dwa zdania, szalenie oklaskiwane: „Dziękuję za serdeczne przyjęcie. Jestem szczęśliwy, że mogłem wrócić do Londynu.“

Nareszcie pojawił się na podium sędzia i przedstawiony uroczyście zebrany żądał od nich, aby zaprzestali palić. Przyniesiono pudło z rękawicami bokserскими, przewiązane wstążką trójkolorową. Wreszcie pojawił się przeciwnicy. Beckett, podobny do buldoga i Carpentier, smukły i elegancki, w krótkich białych majteczkach.

Na dany gongiem znak, rozpoczęła się walka, która jednakże nie trwała długo. W 74-tej sekundzie Carpentier rozciągnął Becketta na ziemi jednym uderzeniem w prawy policzek. „Całe swe życie, całą duszę włożyłem w tę chwilę w pięść!“ — opowiadał później przeciwnikom. Anglik padł i nie mógł się podnieść. Podczas dalszego sekund,

Maryla Huszczanlecka.

SIOSTRZE.

Czy pamiętasz tę noc, o młoda siostrzo moja
gdy wtulona w me ramie — zalekła i drząca
szepiałaś swoje sny?... A taka przejmująca
że ziszczą się sny dziecka — była wiara
twoja...

Pamiętasz — te czarowne bajkowe krainy,
gdzieśmy sobie błądziły w marzeniach za
śniatą? —

Przez pałaców komnaty strojne w brokat,
białe —
na twych lalek-królewnie cudne zaślubiny.

A było to tak dawno... My i noc ta ciemna
strażniczka naszych złudzeń za dnia
nieziszczalnych
co przeszły — i nie wrócą... Tyle to
banalnych

spraw życia mamy za dnia...

Gdzież Twe królewny — lalki — dziś —
o siostrzo młoda?...

Były to sny dzieciństwa — szkoda —
siostrzo... szkoda!...

rze pieśni polskiej", który nasza wielka śpiewa-
czka Janina Koroniewicz-Waydowa urządza dziś,
dnia 2 stycznia o godz. 8 wieczorem w sal Tow.
muzycznego na dochód wdów i sierót po poleg-
łych żołnierzach polskich. Na programie recita-
lu 24 pieśni najznakomitszych kompozytorów
polskich, od Chopina, aż do chwili współczesnej,
w tem utwory wcale nie słyszane we Lwowie lub
już bardzo dawno nie wykonywane.

„MONITOR POLSKI" z 31 grudnia ogłasza
rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie
wyższych egzaminów celnych, wymaganych od
urzędników celnych w Małopolsce. Dalej ogłasza
instrukcję ministerstwa zdrowia publicznego z
27 listopada nr. XIV L 39969/764/19 dla funkcyj-
naryuszów sanitarnych, przydzielonych do sta-
rostw, określając ich stosunek do starostw. Na-
stępnie ogłasza postanowienia ministerstwa prze-
mysłu i handlu oraz skarbu w przedmiocie za-
twierdzenia Spółki akcyjnej „Transportowa pol-
ska spółka akcyjna w Warszawie". Kapitał zakła-
dowy spółki określa się na 10 milionów marek
polskich, podzielonych na 20.000 akcji po 500
marek polskich każda, ewentualnie równoważną
sumę złotych polskich. Założycielami spółki są
Józef Tyszkiewicz, Aleksander Lednicki i Fran-
czek Skąpski.

ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁADÓW
UNIERSYTECKICH I POLITECHNICZNYCH
podaje niniejszem do wiadomości, iż wznowia
swoją działalność od dnia 4 stycznia 1920. Wy-
kład wstępny wygłosi prof. dr. E. Romer „O wyż-
szości kultury wielkopolskiej". W pierwszej serii
wykładów będą następujący prelegenci: prof. Flo-
ryński o uatomobilażi; prof. dr. K. Wojciechowski
„Pojęcie miłości u dawniejszych poetów pol-
skich"; prof. dr. Rogala „Skarby kopane Polski";
prof. dr. Hirschler „Okoludzie a barwa zwie-
rząt"; prof. dr. Nowicki „O tyfusie płamistym";
dyr. dr. Rużycki „Banki małopolskie podczas woj-
ny i po wojnie"; prof. Miłkowski „Praca górnik-
i jego walka z żywiołami"; prof. Weigel „Jak na-
leżałoby sporządzić mapę Polski?"; prof. Anczyk
„O włóknaach tkackich i ich przerobieniu na tkaniny";
prof. dr. Weyberg „Z dziejów ostatniej doby
szkolnictwa polskiego"; prof. dr. Bulanda „Ateny
i ich zabytki"; dyr. M. Szarski „O polityce ban-
kowej"; prof. dr. Szelągowski „Refleksje powo-
lenne"; dr. Legeżyński „Z biologii bakterii we
kniwi człowieka".

W SPRAWIE PENSJI I STOPNI WOJSKO-
WYCH WETERANÓW. Jak donosi „Kuryer
z 2 sierpnia 1919 o stałej pensji i stopniu wojsko-
wym weteranów z lat 1831 i 1863 oraz rozporzą-
dzenia ministra spraw wojskowych z dnia 25 li-
stopada 1919 w przedmiocie wykonania powyż-
szej uchwały, przybyli w tych dniach do War-
szawy delegaci uczestników powstania, aby przed-
nakazaną przez władze komisją kwalifikacyjną
udowodnić swoje prawa zarówno do stałej pensji
dożywotniej, jak i do stopnia oficerskiego. Kom-
isyja rzeczona składa się z przedstawicieli rządu
oraz sześciu weteranów, z których trzech wybrani
są przez Stowarzyszenia uczestników powstania
istniejące w Warszawie, Krakowie i Lwowie, trzej
zaś powołani są przez sekcję opieki ministerstwa
spraw wojskowych.

CENY GAZET IDĄ W GÓRĘ! Po zwyższeniu cen
gazet warszawskich przyszła teraz kolej na Kra-
ków, który w krótkim czasie poraz drugi podno-
si ceny wydawnictw codziennych.

„Ilustrowany Kuryer Krakowski" zapowie-
dzieć w dniach ostatnich zwyższenie ceny w poje-
dyncoznej sprzedaży do 80 (osmdziesiąt) halery za
egzemplarz oraz w prenumeracie do 22 koron mie-
sięczniece bez przesyłki.

Z lwowskich pism — jak dotąd — podniosła
cenę tylko „Chwila", czy jednak
niebawem potworny wzrost kosztów składu ze-
carskiego i surowców nie zmusi także innych wy-
dawnictw do podniesienia ceny, pokaza najbliższe
tygodnie. Przy dzisiejszych kosztach nakładu na-
wet najstarsze pisma o dużym nakładzie i boga-
to rozwiniętym dziale literackim nie opłaca

się, oż dopiero mówić o mniejszych pismkach,
zakładanych dla ambitnej grafomańskich, lub pry-
watnych interesów garści osób, które w ten spo-
sób chcą zwrócić na siebie uwagę i utworzyć
sobie drogę do kariery.

ZJAZD NAUCZYCIELSKI. W dniach 2, 4 i 5
stycznia 1920 r. odbędzie się we Lwowie zjazd
Związku Pol. Tow. Naucz. Jest to śródm. Zjazd
związku, którego praca dotychczasowa wydała
bardzo dodatnie wyniki w budowie polskiego
szkolnictwa. Początek zjazdu w sobotę, dnia 3-go
stycznia 1920 w kościele archikatedralnym o godz.
10, poczem nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu w
sal ratuszowej. Kolejne zebrańce celem zazna-
jomienia się odbędzie się w piątek wieczór o go-
dzinie 7 wieczór w hotelu Francuskim. Komitet
miejscowy Zjazdu złożony z przedstawicieli
wszystkich Towarzystw Nauczycielskich we Lwo-
wie zwraca się z uprzejmym wezwaniem do kole-
gów i koleżanek lwowskich, aby we wszystkich
zebraniach zjazdowych wzięli jak najliczniejszy
udział w charakterze gości i przyczynili się w ten
sposób do oświecenia przyjęcia delegatów nau-
czycielstwa z całej Polski.

(st) W SPRAWIE PRZYJMOWANIA RU-
SKICH PAŃSTWOWYCH I AUTONOMICZNYCH
PRACOWNIKÓW I SŁUŻBY zanosi znowu za-
le „Wpered", który twierdzi, że utarła się teraz mo-
wa praktyka przenoszenia tych zgłaszających się
do zachodniej Galicji i do Poznańskiego.

(st) UKRAJNCY Z POD ZNAKU DENIKINA
W WINNICY. Jedno z tutejszych pism ruskich do-
nosi, że w okolicach Winnicy leży obecnie obzem
główna część ul galicyjsko-ukraińskich z pod Ka-
mienca Podol, które przeszły na stronę Denikina.

(st) GDZIE BAWIĄ UKRAJNCY DOSTOJNICZY?
„Wpered" pisze, między innymi, o swoim wojsku
i rzadzie te słowa: „Część przeszła do Denikina, do
Warszawy pojechał naczelny ataman Petlura z czę-
ścią rządu, przez Rumunię przyjechał do Wiednia
dyktator dr. Petruszewicz, dr. Holubowicz, tow. Se-
men Wityk, do Kijowa (a więc do bolszewików?)
przebrał się prezydent min. Mazepa, minister Bo-
pałko, dr. Iwan Makuch, Miron, Sieczowi Strzelcy
i większa część armii z nad Dniepru. Wypadki szły z szybkością lawiny i padały jak grom.

(rs) DOPŁYW GAZU do miasta wstrzymano
w ubiegły wtorek i środę częściowo, skutkiem czego
wiele gospodarstw domowych pozbawionych zostało
nagle bez uprzedniego zawiadomienia tego tak cen-
nego w czasach dzisiejszych artykułu. Mieszkancy
apelują tą drogą do zarządu gazowni o zaniechanie
na przyszłość podobnych niespodzianek, a przynaj-
mniej o uprzednie zawiadomienie ich na przyszłość
o mających nastąpić ewentualnie ograniczeniach.

(rs) BRAK SPIRYTUSU daje się w ostatnich
czasach znów odczuwać w naszym mieście. Artykułu
tego obecnie prawie zupełnie jesteśmy pozbawieni,
bo w legalnej sprzedaży nie można go nigdzie otrzy-
mać, natomiast w rękach paskarskich, jak nam do-
noszą, jest spirytusu pod dostatkiem i sprzedawany
jest po 100 koron za litr.

(in) ŚMIERĆ SKUTKIEM WYPADKU. Oreg-
daś wieczorem podczas zrzucania drzewa z wozu
spadł na bruk Józef Ziegler, lat 62 letni, kontroler
i zanim przybyło pogotowie ratunkowe zmarł.

(in) PRZYPADKOWE OTRUCIE. Zofia P.,
zam. przy pl. Unii Brzeskiej 7, przypadkowo otru-
ła się jodyną. Wezwane pogotowie ratunkowe po
przeplukaniu żołądka zostawiło ją w domu.

(in) SPŁOSZONE KONIE wpadły w ul. Mar-
szalkowskiej na idącego ulicą Szymona Baara,
robotnika, potrafiły go i strąciły. Baar doznał
złamania żeber, więc odwieziono go do szpitala.

(in) POŻAR W POCIAGU PANCERNYM. W
środek wieczorem o godz. 6 w pociągu pancernym,
spojącym za dworcem Kleparowski, wybuchł
pożar. Mianowicie w jednym z wagonów mieścił
się dynamo do wytwarzania światła dla pociągu.
Dynamo pędzone jest motorem benzynowym. W
tym właśnie wozie zapaliła się benzyna. Pociąg
wyjechał natychmiast w pole. Płonący wagon od-
czepiono, a równocześnie wezwano miejską stra-
ż pożarną, która ogień ugasiła. Wagon w części
tylko ocalał, urządzenie wewnętrzne zniszczone
zostało doszczętnie.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek, 2 stycznia o godz. 7 „Polityka",
komedia w 3 aktach.

W sobotę, 3 stycznia o godz. 3 po raz 6-ty
„Wasy i peruka", komedia w 3 aktach.

REPERTUAR TEATRU LITERACKO-ARTYST.

„CZWÓRKA" ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw żan-
darmeryi).

PROGRAM X-ty codziennie o godzinie 8-mej
wieczór w sali „Casino de Paris" (ul. Rejtana 1. 3).

Część I.: Anda Kitchman, piosenki ludowe. —
Seweryn Michałowski, Marek Windheim, nowe nu-
mery solowe.

Część II.: „Bigos noworoczny", wielka aktualna
ewia w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-
Or". Udział biorą: Anda Kitchman, N. Niovilla,
M. Halicz, S. Michałowski, Z. Orwicz, J. Rygier, M.
Tarłowski, M. Windheim.

W niedzielę 4 i we wtorek 6 stycznia (Trzech
Królów) przedstawienia popołudniowe o godzinie 4-tej
po znizonych cenach z kompletnym programem wie-
czornym.

Bilety od 9 do 1 i od 3 do 5 w składzie nut
G. Seyfarta (ul. Akademicka 8), od 6 wieczorem przy
kasie. 21209

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO.

(Bilety wleśnie w perfumeryi p. Stońskiego, ulica
Legionów 1 l.).

W piątek 2 stycznia o godzinie 7-30 wieczór
„Obcym wstęp wzbroniony", operetka; „W kawiarni",
farsa; „Dziewczyna sprzedająca kwiatki" w 2 od-
slonach.

W sobotę 3 stycznia o godzinie 7-30 wieczór
„W kawiarni", farsa; „Dziewczyna sprzedająca
kwiatki" w 2 odsłonach; „Obcym wstęp wzbroniony",
operetka.

Ks. PRYMAS KARDYNAŁ DALBOR odbył
w Rzymie dnia 29 grudnia z. r. ingres do Sant Gio-
vanni na Porta Latina, swego kościoła tytularnego.
Odpowiadając na adres hołdowniczy przedstawiciela
kapituły, kardynał Dalbor oddał hołd kardynałom
swoim poprzednikom, wywodzącym tytuł od tego ko-
ścioła, między którymi było 2 Polaków, oraz podniósł,
iż Polska podjęła się spełnić dziś czynem tradycyjną
rolę w obronie cywilizacji, broniąc Europę przed no-
wym zalewem barbarzyństwa. W uroczystości wzięło
udział liczne duchowieństwo, wierni i cała kolonia
polska.

NA SKRZYDLACH PIEŚNI wznosić się bę-
dzie publiczność lwowska w krainę tonów i nai-
wdowniejszych swolistych melodii na „Wieczo-

KOCHANY „WIEKU NOWY”!

Jeden z naszych bi. ministrów-skarzył się, że nie może jeść groszku zielonego.

— Spada mi zawsze z noża.

Zona pewnego dygnitarza odpowiada na five-o'clocku o swojej przyjaciółce, również małżonce wybitnego działacza politycznego.

— Moja pani... gdy zobaczyłam, jak ona przy kolacyi widelcem drapie się po włosach z przerażenia o włos, że nie polknęłam noża...

FIRMA ELEKTROTECHNICZNA STANISŁAW LEŚNIAKOWSKI składa tą drogą życzenia Noworoczne wszystkim P. T. Odbiorcom i Przyjaciółom firmy, osobnych życzeń wysyłać nie będzie, natomiast składa na ręce WP. Dyrektora HAŁACIŃSKIEGO 500 koron na „Fundusz budowy Sanatorium dla rannych i ocalałych żołnierzy wojska polskiego”.

55

BAL NA ZWIĄZEK INWALIDÓW-POLAKÓW „Obrońców Lwowa i Kresów”. Po długiej bo pięcioletniej przerwie ze świtanie roku 1920. Król-karnawał wraca do swych praw.

Nie samą chęć zabawy wprowadza ponownie Króla-wygnacza do jego starego królestwa płasów i śmiechu, lecz żywo przez szlachetne serca odczuta troska o dolę tych, których wojna pozbawiła możliwości pracy i cieszenia się pełnią życia. — Sprzymierza się ku wspólnemu dobru z wygnanym lecz nie myślącym rezygnować ze swych praw monarchą. Odbierze on powitalny hołd w dniu 3 stycznia 1920 r. na Balu w salach Kasyna miejskiego i Koła artystyczno-literackiego. — Wyjątkowy ten Król, nie pragnąc dla siebie innej daniny prócz śmiechu i weselości, przekazuje na cele Związku Inwalidów-Polaków, obrońców Lwowa i Kresów wszystko, co w dniu tym do jego skarbnicy wniesionem zostanie.

Pierwsze dyplomatyczne rokowania z karnawalem podjęła tak ceniona w mieście naszym artystka p. Irena Bohusa-Hellerowa, wspomagana w swej misji przez liczne grono Pań. Inicytorka z gorliwością i energią, jakiej nigdy nie szedłby ilekroć idzie o szlachetne cele, krząta się około przygotowania Balu, który przypomni nam przedwojenne tradycje.

Zaproszenia do nabycia w Sekretaryacie Kasyna miejskiego, między godziną 4-tą a 6-tą po południu codziennie, zaś bilety w księgarni p. Seyfartha, ulica Akademicka i w cukierni p. Sotschka za okazaniem zaproszenia.

27766

ZA UCZESTNICTWO I ZYCZENIA Z OKAZYJ ŚLUBU NASZEGO wszystkim znajomym i krewnym serdecznie dziękujemy.

28663

KAROLOWIE LABNEROWIE.

POLSKIE KOŁO DRAMATYCZNE „LOTNIKÓW”

urządza w sobotę 3-go stycznia 1920 r.

WIECZÓR TANECZNY

w salach Domu Narodnego, ul. Rutowskiego 22.
STRÓJ ZWYKŁY. MUZYKA SALONOWA.

Początek o godzinie 9-tej wieczór.

28680

ROZMAITOSCI.

MROZY I ROZTOPY w NIEMCZECH. Ze wszystkich stron Niemiec donoszą o wielkich mrozach w dniu onegdajszym. W okolicy Klajpedy było 20 stopni C. mrozu. Wszystkie rzeki zamarzyły, wskutek czego zegluga ustała zupełnie, co oczywiście odbiło się na dostarczaniu żywności nie tylko do Berlina, lecz także do wielu innych miast południowych. Natomiast z południowo-zachodnich części państwa donoszą o niezwykle wysokiej temperaturze powietrza, co wywołuje roztopy. Ren wzbierał do tego stopnia, że wielu miastom nadreńskim grozi poważne niebezpieczeństwo. W Kolonii i Dijsseldorfe woda dotarła już do mieszkań, a górny Ren wzbiera coraz bardziej.

BOŻE NARODZENIE W PARYŻU. Paryż obchodził pierwsze pokojowe Boże Narodzenie z nadzwyczajnym entuzjazmem. W pierwsze święto panowało w mieście nadzwyczajne ożywienie. Ołbrzymie tłumy zwiedzały kościoły i miejsca zabawy.

NADESLANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Leopolda Rottlera 27425
Lwów, pl. Smolki 5, (Kino „Marysienka”).

Zakład dentystyczno-techniczny
WILHELMA KALTERA
Lwów, Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana 3 a). 27336

Zakład dentystyczno-techniczny
Zygmunta PEKELMANA
Lwów, Kazimierzowska 17 (Pasaż). 27812

Kurs tańców rozpoczynam 5. stycznia.
Zapisy przyjmuję codziennie. **Loeffler,**
ulica Friedrichów 5. 28314

Zakład dentystyczno-techniczny
Z. WEINREBA
Lwów, Kollataja 8., I. piętro. — 25522

Specjalista chorób wenerycznych
Dr. Maksymilian Mondscheim
w Stanisławowie, ul. Gołuchowskiego 30
ordynuje od 2—4 popołudniu — dla wojskowych od
pół do 7 do pół do 8 wieczór. 25798

Ważne dla wszystkich!
Żądajcie tylko znanych ze swej
dobroci, wykwintnych
Mydeł toaletowych
wyrobu fabryki
„HELIOS”
w Warszawie.

Wyrób przedwojenny. Wyrób przedwojenny.
Do nabycia we wszystkich perfumeryach, dro. itp. 25714

Dr. Samuel Goldschlag
otworzył kancelaryę w Stanisławowie
ulica Gołuchowskiego 5. I. piętro. 27730

Pierwszy Zakład lekarsko-dentystyczny
Dr. Zyg. Langberga
Sambor, ul. Jagiellońska 1. 3
(naprzeciw Royals). 27759.

Namieslnictwo zezwoliło p. podpor.
sanit. Bojomirowi Wenckowi na zmianę
nazwiska rodowego na **Janiński**
28559.

Zakład dentystyczny **Dr. med. W. Grob i H. Grab**
Lwów, ulica Legionów 29. (dawniej Karola Ludwika) ord. od 9—1-szej i 3—6-tej. 4

Dentysta Dr. med. Jakób Grob
Lwów, Akademicka 5. ordynuje od 9—1 i 3—6 3

Ukraińcy przeciw koalicji i dalszej wojnie.

(st) Pod takim tytułem zamieszcza „Wpered” artykuł wstępny, w którym zaznacza, że ludowe masy rosyjskie i ukraińskie już oddawna domaga-

ły się zakończenia krwawej wojny. „Pokoje brzeski — czytamy — nie był żadną zdradą i zaprzeczeniem Rosji Niemcom. Odpowiadał on — pisze ukraiński publicysta — istotnym potrzebom wschodniej Europy (!), której ludność chciała tylko jednego t. j. zablźnienia w spokoju swoich ran i zbudowania nowej wolnej chaty.” Gdyby to zależało od woli mas ludowych i robotniczych Ukrainy i Rosji, to już dawno nie tylko szerokie stopy i równiny dawniej Rosji ale i cała Europa i cały świat odczuliaby spokój. Wszystkie straszliwe klęski i skutki wojny i jej przeciąganie jakie obecnie dają się odczuwać — to zasługi panujących klas mocarstw ententy, które ponad wszystko wysuwają własny interes, ratują miliardy włożono w carskie imperium i dlatego dalej rozniecają wojnę. „Dla odbudowania starej carskiej korony hodają reakcję w Polsce i podtrzymują różnych „ochotniczych” awanturników. Trzeba było szczerze trzymać się programu Włosa i wyznaczyć na wszystkich stronach, a więc i na sowieckiej Rosji, i na Polsce — poszanowania tego prawa. Ale zasady Wilsona — pisze „Wpered” — dobre były widoczne tylko do walki z państwami centralnymi, teraz złożono je do archiwum, a zamiast zasady samostanowienia, wysunięto zasadę odbudowy starej carskiej Rosji. Głoszą potrzebę „popierania narodowości wschodnio-europejskich, walczących z bolszewikami”, a głowacze zachodniego kapitalizmu podjudzają te narody do dalszej rzezi, obiecując im pieniądze i broń, lecz nie gwarantując im ich państwowej samodzielności. Trzeba się obawiać, że i Ukrainę będzie się wabić na tę przynętę, aby na „chytro, mudo, nedorodnym kosztom” skłonić do przelewania krwi nie za własną sprawę, lecz za sprawę karta, za sprawę carskiej karni narodów i za miliardy zachodniej burżuazji. „Trudno uwierzyć, aby ktokolwiek na Ukrainie poszedł na tę ciemną awanturę”. Robotnicza Ukraina chce spokoju i pokojowej pracy, a nie ruiny bez końca. Na takie propozycje niechętnych syren ma ona tylko jedną odpowiedź: „Precz z awanturnikami, precz z dalszym przelewem krwi. Zlikwidujcie wszelkie okupacje, przestańcie pomagać czarnej sotni, przyznajcie samodzielną Ukrainę i Narodowi Republice na całym obszarze ukraińskich ziem i zażądajcie od sowieckiej Rosji (!!!) odwołania wojsk z terytorium Ukrainy, aby Ukraina mogła sama ułożyć swoje stosunki, zwołać konstytuante i zaprowadzić prawdziwą demokrację”. Oto — kończy „Wpered” — jedyny program dla Ukraińców, jak i dla całej wschodniej Europy. Stać się na tem stanowisku — woła organ ruski do rządów koalicji — a zamiast wojny będzie pokój.

Straszaki pruskie.

Zbliża się pora ratyfikacji traktatu pokojowego, a tem samem wykonania jego postanowień. Według zapowiedzi pism zagranicznych ma to nastąpić w pierwszej połowie stycznia.

Polacy, którzy oczekują uwolnienia w ten sposób różnych dzielnic, z radością przyjmują wiadomość o ostatecznej likwidacji wojny. Nie przypada to jednak do gustu Niemcom, którzy do dziś dnia z utratą choćby Prus zachodnich nie mogą się pogodzić i ludność tamtejszą polską straszą z palca wyszpanymi wymysłami.

Obecnie szczególnie pisma zachodnio-pruskie rozszerzają alarmujące pogłoski, że Polacy natychmiast po zajęciu Prus Zachodnich powołają pod broń 6 roczników do 25 roku życia, które wyszły na front boszewicki. W ten sposób znękaną wojną ludność przerażają najakcierniejszymi politycznymi.

Lecz Polacy Prus zachodnich wiedzą, że Polska ma na swoje potrzeby dość wojska i bez dalszych mobilizacji, a ci, którzy są w wieku popisu, z pewnością nie uchylą się od najświętszego obowiązku, by stanąć na równi z rodakami z całej Polski dla strzeżenia jej granic i wolności.

Niebezpieczeństwo Niemiec. ewakuacyi.

POZNAŃ. (Tel.) Do Torunia i Bydgoszczy rozpoczęto już wysyłkę wagonów, przeznaczonych do odtransportowania wojsk niemieckich, stojących załogą w tych miastach. Według nadchodzących wiadomości jednak wojska niemieckie w Bydgoszczy i Toruniu nie zamierzają opuścić dobrowolnie swej dotychczasowej siedziby. Jeżeliby te pogłoski się sprawdziły, może zaistnieć niebezpieczeństwo wznowienia walk polsko-nie-

mieckich. Że Niemcy mają istotnie jakies tajne zamysły, świadczy o tem ciągłe sprowadzanie wojsk niemieckich do Szczecina. Huclezy a nawet do Bydgoszczy.

Równocześnie zbroi się także cywilna ludność niemiecka. Rząd niemiecki z jednej strony czyni przygotowania do odtransportowania wojsk, z drugiej zaś toleruje zbrojenie się cywilnej ludności i nie przeciw temu nie przeciwdziała.

Udaremniony zamach anarchistyczny w Nowym Yorku.

ZURYCH. (Tel.) Z Nowego Jorku donoszą, że masowe uwięzienia anarchistów spowodowało wykrycie wielkiego spisku terrorystów rosyjskich. W rosyjskim Domu Narodnym nagromadzono ogromną ilość materiałów wybuchowych do wyrobu maszyn piekielnych. Istniał mianowicie plan rozesłania bomb pod postacią podarunków gwiazdkowych kilku wybitnym osobom. Inspektor policji nowojorskiej oświadczył, że anar-

chciści chcieli najwidoczniej wywołać popłoch, aby korzystając z zamieszania, ogłosić dyktaturę proletariatu. Na szczęście spisek został w porę wykryty i dzięki temu udaremniono wykonanie zamachu. Ponieważ istnieje przypuszczenie, że już kilka maszyn piekielnych zostało rozesłanych, przeto policja nowojorska ostrzega w pismach przed przyjmowaniem „czerwonych” podarunków gwiazdkowych.

Poznań uroczystości obejmuje sądownictwo.

POZNAŃ. (PAT.). Dnia 6. stycznia 1920 odbędzie się uroczystość z okazji przejęcia sądownictwa przez władze polskie. Po mszy św. w katedrze nastąpi zaprzysiężenie sędziów w sali tronowej zamku, wieczorem zaś odbędzie się raut w salach zamkowych. Departament sprawiedliwości rozesłał liczne zaproszenia do polskich urzędników sądowych na innych obszarach Rzeczypospolitej. Pisma poznańskie przypominają, że sędziowie jako odznakę będą nosili na piersiach Orła polskiego na wstędze.

Niemcy zawieszają swoje sądy w obsadzonych częściach Poznaniańskiego.

BERLIN. (PAT.) Urzędowo podają do wiadomości. Wskutek porozumienia się z rządem polskim pruskie władze sądowe powstrzymują swoją działalność w obsadzonych częściach prowincji poznańskiej z dniem 30. grudnia 1919. Natomiast we wszystkich obszarach, które Prusy mają odstąpić, pruskie władze sądowe kontynuować będą swoją działalność poza dzień 1. stycznia 1920, a mianowicie na obszarach, które mają się stać polskimi do czasu opuszczenia tych obszarów przez wojsko i obsadzenia ich przez Polaków na innych zaś obszarach, aż do przejęcia sądownictwa przez państwo, w którego skład wejdzie dany obszar. Zmiany w rozgraniczeniu okręgów sądowych na obszarach, które mają być odstąpione i na obszarach sąsiadujących z nimi (określi Saary i Gdańska) nastąpi dopiero na podstawie dalszych zarządzeń a więc nie wejdą w życie już z dniem nabycia mocy prawnej przez traktat pokojowy, jak to pierwotnie było planowane.

Zasługi p. Paderewskiej i „Białego Krzyża”.

POZNAŃ. (PAT.). Na bankiecie w Bazarze przemawiał między innymi także kapitan Biskupski. Mowca po krótkim a jednym przemówieniu w językach: angielskim, włoskim i francuskim wspominał o niezapomnianej działalności p. Heleny Paderewskiej na polu opieki społecznej i o działalności Białego

Krzyża pozostającego pod jej kierownictwem. W dowód pamięci tych zasług wręczyła p. kapitanowa Biskupska p. Paderewskiej na cele Białego Krzyża kwotę 7500 Mk. zebranych na konkursie lotniczym ostatnio odbytym.

Wielkie rewizje za złotem i srebrem w Krakowie.

KRAKÓW. (PAT.). Jak podają dzienniki Urząd walki z lichwą przeprowadził wczoraj rewizje za monetami srebrnymi i złotymi oraz za dewizami. Rewizje te przeprowadzono w rozmaitych stronach miasta w 80 grupach. Jedną taką grupą złożoną z 80 żołnierzy policyjnych i urzędników skarbowych otoczyła na t. zw. „czarnej giełdzie” około 150 handlarzy żydowskich a następnie poddała ich w pobliskiej kawiarni rewizji osobistej. Podczas tej rewizji znaleziono u tych handlarzy monety złote i srebrne ukryte w butach i pozaszywane w ubraniach. Zakwestionowane monety złożono po spisaniu protokołu w Polskiej Kasie pożyczkowej. Stwierdzono przytem, że przeważna część giełdźiarzy pochodzi z Kongresówki. Rewizje takie przeprowadzone zostały w całym państwie.

W sprawie sfinansowania amerykańskiego eksportu.

WIEN. (PAT.) B. K. z Waszyngtonu. Projekt ustawy upoważniającej do utworzenia korporacji celem sfinansowania amerykańskiego handlu eksportowego, został podpisany. Korporacye będą mogły nie tylko załatwiać zwykłe interesy towarowe, lecz także udzielać kupcom kredytu pieniężnego pod nadzorem Federal-Reserve-Board. Jak słyszać, umożliwi ta ustawa utworzenie olbrzymiej korporacji, operującej setkami milionów dolarów, która potrafi przyczynić się do odbudowy Europy przy użyciu fabrykatów amerykańskich.

Wilson weźmie się do ratyfikacji traktatu.

WIEN. (PAT.). B. K. z Waszyngtonu. Prezydent Wilson, którego stan zdrowia zupełnie się już poprawił, obejmie w najbliż-

szych dniach żywą akcyę polityczną; celem przeprowadzenia ratyfikacji traktatu pokojowego.

Bolszewicy latają do Wiednia.

WIEN. (PAT.) N. Wr. Journal podaje z Kioszwaru, że na granicy widziano przebiegające dwa latawce, które zdaniem oficerów granicznych pochodziły z Ukrainy i miały na celu z polecenia rosyjskich bolszewików porozumienie się z komunistami wiedeńskimi. Jeden z tych latawców z powodu zepsucia się motoru musiał wylądować. Kierownika jego por. Althausa aresztowano.

Krwawy zamach czy święta zabawa.

LONDYN. (PAT.) Reuter. Dalsze doniesienia z Dublinu, w przeciwieństwie do pierwszego sprawozdania podają, że przy onegdajszym strzelaninie koło mieszkania Frencha nie szło o zamach na niego. W parku Fenixa obok mieszkania Frencha rozległy się jakieś strzały. Wówczas wybiegł oficer Legionów z pewną ilością żołnierzy z mieszkaniem wódekrola, aby zbadać przyczynę strzałów. Oficer ów został w parku zastrzelony. Czterech oficerów zostało przychwyconych w chwili, gdy chcieli park opuścić.

PARYŻ. (PAT.) 29. bm. „L'Information” donosi, że French podaje o zajściu onegdajszym, że miało ono miejsce w czasie, gdy u niego było przyjęcie wieczorne. O godz. 1'30 w nocy usłyszał w parku otaczającym zamek szereg strzałów. Pełniący służbę porucznik Beast wybiegł aby park przeszukać i padł trupem od salwy. Żołnierze towarzyszący mu przeneśli ciało do pałacu, z którego dachu karabin maszynowy zaczął ostrzeliwać tę część parku, z której wyszła napastć. Po wstrzymaniu ognia znaleziono trupa nieznanego człowieka w zużytych mundurach. Aresztowano trzy podejrzané osoby. Watpła, czy chodziło tu o zamach śmieszny. W Dublinie krąży rozmaite o tem pogłoski, między innemi i ta, że domniemany atak był tylko wesołą zabawą osób, obchodzących Boże Narodzenie, i że oba grupy są tylko ofiarami paniki.

Tajemnicze wędrówki agentów policyjnych.

CIESZYN. (Tel.) Pismo „Czech” donosi, że z Pragi codziennie rozjeżdża się bardzo wielu agentów policyjnych do różnych miast, tak, że pociągi przepełnione są tymi agentami wśród których pełno jest prowokatorów. Można ich z łatwością poznać, tembardziej, że wielu z nich posiada bilety wolnej jazdy, których zresztą nawet nie pokazują konduktorom, gdyż ci znają ich doskonale.

Podróż po gazetach.

Polska potrzebuje sojuszków. — Entente znana obecny stan w Rosji? — Przyczyna zmiany stanowiska w kwestyi Galiicyi Wschodniej. — Czy Galiicya Wschodnia ma być odrębną kaplicą? — Upadek Paderewskiego symbolem porażki ideałizmu.

(n) Od dłuższego już czasu nadchodzą wiadomości o wielkich programach politycznych jakie się przygotowały w czasie ostatnich narad londyńskich. Mają one oczywiście znaczenie i dla sprawy polskiej. Zdaniem korespondenta paryskiego „Gazety warszawskiej” powinniśmy zniechęcać ku temu, aby Polska mogła wstąpić do przygotowującego się sojuszu angielsko-francusko-bel-

gręskiego. Ale na to potrzeba: 1) abyśmy przedstawiali poważną siłę wojskową, 2) aby państwo polskie było silnie spójne wewnętrznie i 3) aby posiadało jednolitą i wyraźną politykę zagraniczną. Zrealizować te trzy warunki może tylko silny rząd i wytworzenie takiego rządu powinno być głównym celem opinii publicznej w Polsce. Bo nie ulca, nie wiecie, ani nie Sejm nawet prowadzi politykę Państwa, ale prowadzi ją Rząd.

Uwagi słuszne, a program możliwy do urzeczywistnienia, o ile go nie będzie psuć destrukcyjna partyjna robota choćby tych sfer, których organem jest właśnie „Gazeta Warszawska”. Zdaniem tegoż korespondenta omawiano w Londynie także sprawę rosyjską. W obradach tych wzięli udział wyżej wymienieni przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch i Ameryki, a oprócz tego ambasador japoński, p. Chinda. Jeśli mnie dobrze poinformował mój rozmówca francuski, to postanowiono w Londynie nie zawierać pokoju z bolszewikami, ale też nie zwalczać ich czynnie i pozostawić to Kozłakowi i Denikinowi.

Wbrew tym relacjom „Kurier Polski” podaje, że Dr. Benesz zaprosił onegdaj przedstawicieli prasy czeskiej i o sprawę rosyjskiej oświadczył minister co następuje: W najważniejszej kwestii rosyjskiej nastąpiła zmiana w poglądach sprzymierzeńców, w szczególności Francji i Anglii. Stosunki gospodarcze zmuszają Europę nie rzekać się dłuższej rosyjskich surowców i dlatego postanowiono po dłuższych rokowaniach uznać obecny stan w Rosji, doprowadzić do pokoju między partiami rosyjskimi, a to przy założeniu, że bolszewicy złagodzą swoje stanowisko i że rządy bolszewickie przesuną się nieco na prawo. Dalej los polityczny złożony jest w ręce przyszłego rządu rosyjskiego. Zdaje się wogóle, że sprawy polityczne poszły na drugi plan a na pierwszy plan wystąpiły plany gospodarcze.

Możliwe że w związku z tą całą kwestyą wschodnią pozostaje zmiana decyzji w sprawie Galiicyi Wschodniej, choć „Gazeta Warszawska” zaznacza że do tego obrotu sprawy przyczyniła się stanowisko Rumunii, która stanowczo nie życzyła sobie mieć w sąsiedztwie siedlisko ciągłych ruchów hajdamackich i wpływów niemieckich lub rosyjskich.

Z okazji rocznicy oswobodzenia Wielkopolski wspomina o Galiicyi Wschodniej „Kurier Polski” ale w sposób, który wymagałby pewnego sprostowania. Pisze: Jeden z mówców przemawiających we Lwowie, porównał Polskę do Józefa, w którym Poznańskie i Galiya Wschodnia mają tworzyć odrębne kaplice. Porównanie jest może retorycznie piękne, ale politycznej krytyki wytrzymać nie może. Jak będzie z Galiicyą Wschodnią, o tem będziemy myśleli w dnach najbliższych. Ale to sobie wpoić musimy w umysły, że Poznańskie w każdym razie należy do nawy głównej narodowej świątyni i że o zamianowaniu w „osobną kaplicę” myśleć nam nie wolno.

Jasne jest chyba, że i Galiicyi Wschodniej nie powinno się mówić jako o jakiejś „osobnej kaplicy” ale jako o ziemi polskiej jak najściślej, jak najbardziej organicznie zespolonej z Macierzą.

Ustąpienie Paderewskiego ma nadal swe echo w akwiy mającej na celu uczczenie byłego premiera w dniu 1. stycznia 1920 roku i jako w rocznicę wjazdu jego w mury Polski. W związku z tą uroczystością zamieścił Józef Kotarbiński artykuł w „Kurjerze Warszawskim”, w którym zaznacza, że fatalną porażkę poniósł teraz polski ideałm wskutek upadku Paderewskiego, którego niedawno tysięczne tłumy witały wśród blasku pochodni jako zbawcę i zwiastuna dobrej włości dla narodu.

Płsudski uosabiał miecz i szpony królewskie naszego białego orła, walczącego z wrogiem — Paderewski był kłębkiem pierzem na jego piersach. Ufałszy, że współpraca tych dwu mężów wywyższenie rydwan państwowości polskiej z zawałisk i grząsek ciemności, że wyprowadzi go na bity gościniec świetnej przyszłości dziejowej.

Ale tę zgodę zepsuły jakieś tajemne dążenia, złe moce, wrocie dla pomysłowości Polski.

Autor narzeka następnie szczególnie na opór ludowców przeciw Paderewskiemu. Ponieważ zaś zdaniem p. Kotarbińskiego polityce polskiej powinny przywierać szlachetne i piękne gwiazdy przewodnie, a politycy w wielkiej miary nie powinni tracić z oka tych idealnych celów i wartości, które wśród klęsk rozbiła stanowiły, najgłębsze źródło naszej rodzinnej energii, przeto w takich warunkach cioty wymierzone przeciwko Paderewskiemu są zabijaniem najcenniejszych narodowych sił i wartości. Sprawcom tego występkę warto przypomnieć przestrożę Mickiewicza: „Brać ludom, co swoje mordują proroki”.

Artykuł pisany oczywiście pod względem literackim doskonale, nieco słabiej przedstawia się, o ile idzie o wyjaśnienie przyczyn politycznych, które spowodowały upadek tak zasłużonego obywatela jak Ignacy Paderewski.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

DWUDZIESTY ROK ISTNIENIA rozpoczynamy z dniem dzisiejszym nasze pismo, które i nadal niezmienne służyć będzie dotychczasowym hasłom i zadaniom narodowym.

PREMIER SKULSKI OBYWATELEM MIASTA POZNANIA. Dzienniki łutejsze donoszą, że prezydent ministrów p. Skulski jest obywatelem miasta Poznania. Obywatelstwo to zyskał p. Skulski przed laty tygodniami nabywając realność w Poznaniu.

SZKOŁY LWOWSKIE BĘDĄ ZAMKNIETE? Z powodu epidemii tyfusu plamistego, grasującego w mieście, powstał na radzie lekarskiej projekt zamknięcia szkół lwowskich do dnia 4. lutego br.

„NOWA POLSKA” codzienne pismo, wychodzące we Lwowie od miesiąca pod redakcją Bol. Wysloucha, zapowiada na wstępnie dzisiejszego numeru zawieszenie wydawnictwa codziennego zamiarę tegoż na tydzień.

Jako powód wydawca podaje odmówienie przydziału papieru rotacyjnego, którego brak przesądza dale się odczuwać wszystkim wydawnictwom.

SYONISTYCZNA „CHWILA” podniosła z dniem dzisiejszym cenę pisma pojedynczej sprzedaży do 80 hal. za egzemplarz oraz w prenum. racie do 20 kor. miesięcznie we Lwowie.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JOZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Ziemiańska Kawiarnia

Lwów, ul. Batorego 1. 6. (mezanin)

104

Wytwornie urządzona, sale marmurowe dobrze ogrzane i wentylowane. Znakomite, silnie czyste napoje, wyśmienita kawa, herbata, czekolada, ciasta na sposób warszawski i t. p.

UL. HALICKA **5** UL. HALICKA

WĘŁNY na SUKNIE i KOSTYUMY

oraz NA UBRANIA MĘSKIE

JEDWABIE — ZEFIRY — PŁÓCIENKA — SZIFONY — FLANELKI
BARCHANY — PLEDY — KUSTKI — Markizety szwajcarskie

poleca po umiarkowanych cenach

St. Smalski i A. Wilczyński

UL. HALICKA **5** UL. HALICKA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ul. Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
28456

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Wilhelm Lauterstein
ord. od 11—1 i 3—5 ul. Sykstuska 37 (róg Słowack.)
28531

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 11.
28457

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjal. dr. FRISCH,
ul. Wałowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed południem. 74

Dr. H. Popielska
sek. szpitala św. Zofii, ordynuje w chorobach dzieci i wewnętrznych od 3—5 Senatorska 5, I piętro.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES 28685
ord. od 10—12 i 3—5, dla kobiet 2—3 Sykstuska 1

Dr. G. Rydzewski

b. lekarz warsz. szpitala św. Łazarza
choroby skórne, wenerycz. i moczopłciowe
ulica Sapiehy 1. 61, od godz. 3—5 popoł.
28121

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SZWARZ

sekundaryna Szpitala powszechnego, przeprowadził się
na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty.
25331

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANOWIE!

którzy się sami golą aparatem GILLETTE lub t. p.
używają noży sławnej marki „SILFERS” póki
mają zapas starych. Wyłączna sprzedaż

S. FEDER

Lwów, Sykstuska 1. 7.

Świeży transport gąsienic „OLLA” po cenach niższych
niż p. lica 13

S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.

WOLNE POSADY

Przyjmę panny ze szcieniem do chłopczyka 6-letniego
od 2—8-mej popołudniu Polna 6, I. p. warunki
według umowy. 27.503

Admistracja „Szczytka”, ul. Kopernika 28, po-
szukuje chłopca do posyłek. 76

Poszukuje pańki, która ma ochotę uczyć się kra-
wiarstwa i dziewczynki do nauki za opłatą.
M. Hugo, Mikołaja 11. 88

Ze całodzienną obsługą i gotowaniem dam stancy-
jnie z umiłowaniem lub bez ewentualnie zapłatą
i wikt. Zgłoszenia między 3—5, Lyczakowska
1. 41, parter na prawo. 35.

Poszukuje dochodząca z dobrymi świadectwami
zaraz. Kętrzyńskiego 39, przez ganek. 31.

Potrzebna asystentka

do katedry dani i tycznego. — Zgłoszenia
w Biurze Sokółowskiego, Jagiellońska 7. 287.3

Pensjonat „Zacisze” Żybińskich 52, potrzebuje
zaraz panny służącej z dobrymi świadectwami,
która by wydawała kucharkę i miała uwagę na
cały dom. Zarazem bonę francuską do dwojga
dzieci. 28527.

Pomocnika gospodarczego,
kawalera, z n. zszą szkołą rolniczą
i odbytą praktyką przyjmie zaraz
Dyrekcja dóbr Radziechów —
dokład przesyłać należy zgłoszenia z odpisami
świadectw. 23432

Dziewczyna lub chłopak po-
trzebni są zaraz do Biura dzienników So-
kołowskiego, ul. Jagiellońska 7. 28279

Chłopiec do posług

w godzinach nocnych przyjęty zaraz
zostanie. Zgłoszenia „Prasa” ulica
Sokoła 1. 4.

Maszynisty do tartaku pędzonego lokomoty-
ją poszukuje krajowy Zakład dla przemysłu rolnicze-
go, Oddział drzewny, Lwów ul. Zamknięta 9.
28532

Stanciarz, spodniczarz i zakieciarz na bardzo
korzystnych warunkach poszukuje na stałe fir-
mę Wrześniowskich Chorążczyzny 5. 28577

DOCHODZĄCA przyjmie zaraz — dobrze za-
placę, ul. Na Bajkach 1. 23, drzwi 11. 28159

Szwajcarskich robotników na jaknajlepszych warun-
kach przyjmie zaraz. Wikł na miejscu, Sales, ul.
3-go Maja 17. 28532

Szpital epidem. przyjmie jedną siłę kanc-
laryjną do pomocy. — Zgłaszać się
w Kom. Kas. Szpitala epidem. W. P. Klepistów.
28529

Pomocnik fryzjerski zaraz potrzebny. Wójcie-
chowski Rutowskiego 4. 28481

Poszukuje się zdolnej kucharki do samodzielnego
gotowania oraz krawczyń do szycia bielizny w
prywatnym domu. Zgłoszenia w cukierni ul.
Orłowska 1. 14. 28546

Do niemieckiego poszukiwana pielęgniarka starsza
osoba najchętniej Niemka z dobrym świadec-
twami Buchstab Trzeciego Maja 12 I. p. 28572

Zostanie przyjęta lepsza Niania do rocznego chłop-
czyka i dobra kucharka. Wiadomość ul. Kra-
kowska 1 Wojciechowska. 28531

Służący potrzebny zaraz. Introligatornia, Bato-
rego 11. 28578

Gatowych poszukuje się Zgłoszenia z podaniem
warunków pod adresem: Tartak parowy w
Birczy koło Przemyśla. 27711

Manipulantka do biura poszukiwana Piekarska 17
parter. 28533

- 1) Sąd sekretysta,
- 2) Urzędnik rachunkowy młodszy,
- 3) Typistka biegła, zna-
jąca język niemiecki i
ewentualnie stenografię.

Siły pierwszorzędne narodowości polskiej
znajdą zaraz korzystne zajęcie w poważ-
nej firmie przemysłowej we Lwowie.

Zgłoszenia pisemne z podaniem
życiorysu do Biura ogłoszeń So-
kołowskiego we Lwowie, ul. Jagiel-
lońska pod „3560”. 28190

Służąca umiejąca bardzo dobrze gotować i tylko
z dobrymi świadectwami do bezdzietnego mał-
żeństwa natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia
Dr. Schönbach Słowackiego 4 III. p. 28445

Panna pisząca biegle na maszynie Underwood zo-
stanie zaraz przyjęta, znająca angielski lub
francuski ma pierwszeństwo. Zgłaszać się od
5—6, Listopada 11 b parter na prawo. 28395

Służące lepszą do wszystkiego poszukuję. Zie-
lona 45. 28469

Dziewczyna lub chłopak do posług biurowych
zostaną zaraz przyjęci. „Polonia” Kasprzyski
i Ska, ul. Sienkiewicza 1. 9. 28598

Biuro Seniowa, Lwów, Sykstuska 16 poleca rząd-
ców, ekonomów, leśniczych, podleśniczych, ko-
walców, maszynistów, bonów, kucharek, kucharek,
dziewcząt do wszystkiego, dozorców, zarządczynię
28413

Zdolna szwaczka do naprawy bielizny. Romano-
wicz 11, drzwi 10. 28670

Poszukuje się zdolnej panny do krawiecz-
zny. Chorążczyzny 11. 28692

Zdolnych pańek przyjmie pracownia sukien dam-
skich. E. Żurawska, Lindego 3 parter. 28613

Samodzielną korespondentką polsko-niemiecką i
bardzo biegłą stenotypistką załatwi w godzi-
nach popołudniowych pocztę. Zgłoszenia: K.
Finkelstein, Zygmuntowska 7, parter. 28641

Kucharka potrzebna na dobrych warunkach. Pań-
ska 6, cukiernia. 28706

Modelki młodej, dobrze zbudowanej potrzeba na
jednorazowe zdjęcie do oryginału za wynagro-
dzeniem 200 kor. Zgłoszenia pod „Model” do
Adm. astr. 28631

Starsza, pracowita kobieta, która zajęłaby się do-
mem i dziećmi, zachęca się zgłosić na ul. Kości-
leszczyńskiego 5, I. p. na lewo. 28344

Składnica Kółek rolniczych w Gródku Jagielloń-
skim poszukuje młodego, zdolnego, energicznego
kierownika, obznajomionego w dziale handlowym
z kaucją od 40 tys. koron. Posada do objęcia
zaraz. Warunki według umowy. Placa od 2000 k.
miesięcznie. Podania z odpisami świadectw na ręce
Józefa Jasiewicz radcy skarbu, nieuwzględnio-
ne zostaną bez odpowiedzi.

Za Radę nadzorczą:
Le Bouton, sekret. Józef Jasiewicz, prez.
27767

Biuro Polńskie, Lwów, św. Szymona 1 (boczna
Batorego) poleca i poszukuje wszelką służbę
kawiarnianą, kucharek, służących do wszystkiego,
gospodyń i kelnerów. 28624

Potrzebna zdolna uczciwa służąca do wszystkiego,
umiejąca dobrze gotować do dwóch osób zaraz.
Kopernika 48, II. p., schody frontowe, drzwi na
prawo. 28715

Pierwszorzędny technik-dentystyczny poszukiwany.
Zgłoszenia pod „dobre warunki” do adm. stracy
„Wichu”. 27769

Pensjonat „Zacisze” Żybińskich 52 potrzebuje
zaraz służącą z dobrymi świadectwami, która by
wydawała kucharkę i miała uwagę na cały
dom. Zarazem bonę francuską do dwojga dzieci.
28527.

Poszukuje pierwszej pokojowej z dobrymi świadec-
twami. Zgłosić się ul. 3 Maja 1. 10, Opatowska.
28633

Potrzebny dozorca żonaty. Zgłaszać się Romano-
wicz 11, drzwi 10. 28669

ROZMAITE

Pierwsza szkoła wiedeńskiego wytwornego
kroju męskiego i damskiego

M. Mefaj - Miłojewskiego

we Lwowie, ul. św. Józefa 6, I. piętro
(obok kościoła św. Antoniego).

Ukończony pierwszy rzędny szkołą we Wiedniu,
uczy kroju według najnowszych zasad francuskiej
i angielskiej mody. — Również przyjmuje się do
przyrównywania wszelkie o rodzaju odzieży. 28550.

Kostiumy reżutowe wypożycza Stocker, Murar-
ska 31. 28405

Redutowe kostiumy wypożyczam. Sa-
kramentów 32, par-
ter prawy. 28538

Pięć najlepszych cen za meble w dobrym stanie.
Zawiadomienie pocztą. Stel, Słoneczna 47.
28224

Kinoteatr CHIMERA, ul. Akademicka 8. wyświetla obecnie

Dramat osnuty
na tle duńskiego
podania ludow.
w 4 aktach p. t.

NOC PIERWSZEJ MIŁOŚCI

W gł. **Charlotte BOZELYN** w gł.
rol. **Nadto 2 aktowa komedia: „Rolf**
wszystko wie, Rolf wszystko zna”.

MALŻEŃSTWA

Kobieta młoda, przystojna, inteligentna, łagodna wyjdzie za mąż za mężczyznę od lat 70, który zapożycuje się jej osem i łosem córki siedemnastoletniej. Wiadomość „Wiek Nowy” „Nadzieja” 100.

Poważniejsza panna, inteligentna, na dobrym stanowisku które mogłaby zatrzymać, pragnie poznać starszego kawalera lub wdowca na wyższym stanowisku 38—58 lat. Cel małżeństwa. Kolejność mała pierwszeństwo. Zgłoszenia anonimowe pod „Przyszłość 58” do „Wiek N.” 105.

POSAD POSZUKUJĄ

Buchalterka, bilansistka, rutynowana siła posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej i 15 lat praktyki oraz rutynę w dziale parcelacyjnym pragnie znaleźć posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Dobra siła” do admn. „Wiek Nowego” z 95.

Palacz cegielni kregowej poszukuje posady zaraz. Adam Zima Busk Podzamecze. 97

MIESZKANIA I SKLEPY

Odnajmę pokój kawalerski umeblowany lub nie za opał lub prowianty. wiadomość plac Dąbrowskiego 1. 6 parter na prawo. 26.

Dam 200 koron gotówka lub prowiantami za wyszukanie i względnie 2 pokoi z kuchnią. Adm. „Wiek” J. L. 98

Pokoju elegancka umeblowanego z kuchnią lub bez, z elektrycznym oświetleniem, jeżeli możliwe i z gazem, z osobnym wejściem tylko w śródmieściu poszukuję zaraz lub od lutego za wkłady i dopłatę. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Wiek Nowego” pod „Mieszkanie 1920 R. R.” 101.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

Zgubiono książkę rachunkową w przechodzie od kina Belle-Vue do pomnika Słowackiego. Łaskawy znalazca raczy odnieść zgrabie do kina Belle-Vue za wynagrodzeniem. 28614

Kalosz dziecienny zgubiono. Oddać za wynagrodzeniem ul. Krakowska 16, I. p. 69

Zgubiono na ulicy 29 Listopada w składzie młotek dnia 30 grudnia portfel z dokumentami woj. skowymi i małą gotówką. Upraszam łaskawego znalazcę o przyniesienie dokumentów na ulicę Bajki 18. Franciszek Nowak lub na inspekcję policyjną. Jackowicza 3. 28.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Kamienica w śródmieściu, 10 sklepów, kino, ogromne sale, 32 ubikacji, zaraz wolne, za cenę milion 800 tysięcy do sprzedania. Gotówka do kupna milion. — Kamienica w śródmieściu, sklepy, kawiarnia, cena kupna 2 miliony 400 tysięcy. Gotówka milion 800 tysięcy kor. Zgłoszenia tylko listowne Czyżk, Ponikłowski 6. 28679

Sanie lekkie eleganckie, karetka wiedeńska i kołsiły do sprzedania. Polczyńska 9, Bieczyszn. 28599

Kupię sanki i aparat do powiększeń. Zybkiewicz 49, II. piętro. 28708.

Okazyjnie do sprzedania płaszcz studencki nowy przedwojenny materia na watałinie w firmie: Krzeczowski i Kluk Pasaż Hausmana Nr. 1. 28699

Piękna reaność sprzeda Taulic Kleparów 119 Błonie. 28697

Sprzedam futro podróżne (barany rosyjskie). Ogłądać między 3 a 5. Zielona 6, I. piętro na lewo. 28695.

Za 14 tys. reńskich dom z ogrodem i komórkami sprzedam naprzeciwko Zakładu kulturalno-wiskiego 1. 62. 28683

Dwa piątki nowe do sprzedania. Zgłoszenia M. Karłowska, Akademicka 22, I. p. 28687

POLIMEX

**Polski Związek handlowy
DLA IMPORTU I EXPORTU**

Sp. z ogr. odpow. we Lwowie,
pl. Maryacki 5. (Syndykat).
dostarcza hurtownie po cenach najtańszych, wprost z fabryk krajowych i zagranicznych:

Wszelkie narzędzia i maszyny warsztatowe dla ślusarzy, kowali, blacharzy, mechaników itd.
Obrabiarki, tokarnie, wiertarki, strugarki, piły, świdry spiralne.
Motory ropne i benzynowe.
Pasy transmisyjne.
Maszyny dla przemysłu budowlanego.
Urządzenia cegielni i dachówek.
Maszyny i urządzenia dla tartaków i stolarń.
Urządzenie i przybory młynarskie.
Wszelkie maszyny rolnicze.
Pługi, brony, siewniki, wozy gospodarcze.
Pługi motorowe wielkie i małe modele.
Wirówki i maszyny dla młeczarni.
Łańcuchy, zgrzebla, latarnie stajenne.
Siodła i uprząże dla koni.
Automobile i części do tychże.
Rowery i części do tychże.
Zapalniczki benzynowe.
Materiały techniczne.
Rury kute i kształki do tychże.
Kłódki, zamki, wszelkie towary żelazne.
Wyroby aluminiowe, łyżki, naczynia.
Pompy i sikawki.
Kosze z wikliny oraz inne wyroby koszykarskie. 50

Futro podróżne niedźwiedzie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do Biura dzienników Sokołowskiego pod „Niedźwiedzie”. 28682

Kamienica dwupiętrowa w dzielnicy czwartej do sprzedania. Wiadomość mł. Zielona 50, III. p. — drzwi na prawo, od 1—2 popoł. 28667

Sprzedam płaszcz czysto sikienny, czarny na watałinie, dług, damski za 500 koron, czapkę męską, futrzaną, czarną za 150 koron, czarny mody kapelusz damski welour nowy za 200 kor. granatowy dziecienny kapelusz filcowy 40 kor. od 4—6, Królewska 4, II. p. na prawo. 208601.

Ubranie smokingowe prawie nowe sprzedam Schneller, Zybkiewicz 27. 23.

Kuchnia żelazna do sprzedania. Wiadomość Kłownik 6, domownicy wskaże. 20.

Sprzedam spodnie, marynarkę nową Potockiego 11 a II. piętro. 16.

Śniegowce damskie Nr. 38 zamienię za męskie. Zgłoszenia do Wiek pod „Śniegowce” 28645

Do sprzedania frakowe ubranie mało używane, ubranie z białą kamizelką, czarną palto na watałinie, żakiet z kamizelką, angielskie spodnie nie używane z czystej przedwojennej wełny. Płaszcz czarny na watałinie selskienny kolnier, manszety, kapelusz i zarekawek na średnią osobę, czapka krymowa, dziecinny garniturek z popielic dla zamożnych ul. św. Józefa 6, I. p. na prawo. 28649

Realność i piętrowa w dz. III, ze stajnią, ogrodem warzywnym i urządzeniem masarskim — tudzież realność parterowa, razem lub osobno do sprzedania. Wiadomość ul. Zielona 50, III. p. drzwi na prawo od godz. 1—2 popoł. 28666

Cyrki inżynierskie sprzedam. Gołaba 9, I. p. na lewo od 2—5. 66

Okazyjnie sprzedam dwa męskie palta na rosnącego mężczyznę, jedno na średniego, ekstra mundurowy oficerski z dwóch bluz i przery, bardzo tanio, buki chłopięce nr. 35, damskie nr. 35 i dziecinne na półtora lub dwa lata, kryształowy kłosa i cukiernica, Lelewela 17, Mirkiewiczowa. 117.

Za używane meble i wszelkie inne przedmioty płaci najwyższe ceny „Doroteum”, Sapiehy 1. 34. 94

Sprzedam nowy zupełnie płaszcz krymski na słuszną osobę, kostium czarny, wełniany noszony, aksamienny sweter, bluzkę jedwabną, długą, nową. Kadecka 16, III. p. na lewo od 4—5 popoł. 92.

Czarne futro kanguru z oficera średniego wzrostu do sprzedania, Krasieńskiego 22, I. p. 96

Odkupię prywatnie sypialnię z otomanką i stolerną. administracja „Wiek” J. L. 99

Sprzedam dużą falę i pelerynkę z selskim, pizma. ki, Zygmuntowska 15, II. p. 11. 102.

Trocin do posypywania chodników dostać można we fabryce stolarskiej Józefa Starka, Tkacka 16. 103.

Kupuję używane gramofony, płyty rowery, płaszcze i węże oraz pr. yjmuję do naprawy, Józef Katz, Pańska 8. 91

Nowe wydanie! Dr. F. R. ANNE
GESTEINSKUNDE
POLECA 81
Księgarnia „Nowości”, Lwów, Roperulka 3

Wskutek ciągle wzrastających cen i braku wagonów należy już zamawiać:

Wapno, cement, papę, dachówkę falcowaną, gips sztukatorski, murarski i rolniczy. Zlecenia przyjmuje Dom handlowy „Mercatorium”, Sp. z o. p., Lwów, ulica Batorego 34. 28643

Sprzedam ubranie marynarkowe, tużurek warszawski, kurtka zimowa, kilka par spodni dwa nowe kłaki, używane meszty damskie 37, meszty białe z niebieskiej skórki. Sklep komisowy. Świątobliwego 15. 2714

Bezplatna porada fachowa dla poszkodowanych przez wojnę

Oferty i kusztorysy na żądanie odwrotnie

Pierwszorządny lokal!**Kawiarnia, Restauracja i Pokój do śniadań Adolfa Kosk'ego**

Lwów, ul. Leona Sapiehy — Nowy Świat, naprzeciw Szkoły Konarskiego.

28568

Codziennie: **KONCERT** pierwszorządnej orkiestry. — **Znakomita Kuchnia. Bufet obfity.****MALIEŃSTWA**

Jeune officier étranger, en Pologne depuis peu de temps, desiré entrer en relations par correspondance avec jeune „marriage” Polonaise tres distinguée. Ecrire: Capitaine Henry a l'administration du „Wiek Nowy”. (x)

Wdowca bezdzietnego lub starszego kawalera na poważnem stanowisku posłubi wdowa, posiadająca realność. L. Z. „Wiek Nowy”. 80.

Handlowiec lat 27, brunet, średniego wzrostu z dochodem rocznym powyżej 50 tysięcy koron zawrze znajomość w celu matrymonialnym z panną lub młodą wdówką która posiada jakiś kapitał interes lub odpowiednią gotówkę. Fotografie i adres można otrzymać plac Bernardyński 10 u fryzjera. 28460

Mełczyzna lat 44, posiadający 400.000 koron, poszukuje panny lub wdowy inteligentnej, możliwie muzykalnej, cel matrymonialny. Posag wymagany dla dobra obojga. Fotografia pożądana — za zwrot i dyskrecję rzeczy słowem honoru. Na anonimowy nie odpowiadamy. Pośrednictwo nie wykluczone. Listy pod „Szczęśliwe pozycje” do Administracji. 28684

Inteligentna panna lat 28, kierowniczką szkoły — posiadająca 12.000 kor. gotówki — oraz piękne urządzenie domowe — wyjdzie za mąż — za mężczyznę o wyższem intelekcie ducha na stanowisku rządowym do lat 40-tu. Poważne zgłoszenia z fotografią i dokładnem adresem do Adm. Wiek do „Kwiat Jotow” Okaziciel kwitu. 28567

Kawaler lat 39, urzędnik koncepcyjny zamożny ożeni się z panną gospodarną, łagodną, wykształconą, pochodzącą z porządnej rodziny. Posag wymagany. Pośrednictwo niewykluczone. Sprawy traktujemy seryjnie i honorowo. Zgłoszenia nieanonimowe do „Wiek” pod „Honor”. 28647

Wdowa w średnim wieku, dobra gospodyni, przydatna, elegancka, kilkanaście morgów pola wyjdzie za mąż za starszego mężczyznę na stanowisku od lat 40—45. Zgłoszenia pod „Dobra” do administracji. 28656

Inżynier, lat 30, z dobrej rodziny Lwowianin, przy stojący, duży zalew serca i charakteru, poszukuje towarzyszkę życia, osoby młodej, zdrowej, przystojnej, lubiącej piękno, wykształconej, a niezależnej, która by w życiu chciała mieć wiernego i kochającego przyjaciela. Pierwszeństwo szatynki. Zgłoszenia nieanonimowe z fotografią do adm. „Wiek” pod „Kwiaty 9”. 28700.

Sierżant rach. 22 wiosno życia, z powodu braku znajomości pragnąłby zawrze z inteligentną panną do lat 21 znajomość, fotografia wymagana. Zgłoszenia pod „Błękitny” Nr. 4274, 2-go kolumny. Kartacz, 51 p. strzelców Kresow. Poczta polowa 32. 27763.

NAUKA**Wieczorne Kursa handlowe**

dla osób dorosłych pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego, prof. Akademii handl. otwarte reskryptem Rady szk. kraj. obejmują: buchalterię, rachunki kupieckie, korespondencję, naukę o handlu i wksiach, pisanie na maszynie i stenografię. Po kursie egzamin w Akademii handl. Nowy kurs 9. stycznia. WPISY i informacje codziennie między 5—6. 28475

ul. Franciszkańska 9.

Rutynowana nauczycielka za lekcję francuskiego oddziel lekcję fortepianu. Skalka 1. i drzwi 17. 71.

Do matury gimnazjalnej przygotowuję szybko i gruntownie. Bema 27, I p. 28610

Z dniem 5. stycznia rozpoczyna się w Wyższej Krajowej szkole krawieckiej kurs kroju i szycia. — Zgłoszenia przyjmuje się, Lwów, ul. Akademicka 1. 22. M. Kozłowska. 28686

Najszysza metoda wyczerpienia języków obcych. Ecole Francaise, Batorego 34. 28540

„Ecole Reforme”

(pod dyr. Fr. Konrada) ul. Pańska 14, przyjmuje wpisy na kursa: a) angielskiego i francuskiego — b) praktycznej konwersacji niemieckiej — c) stenografii — d) pisanie na maszynach różnych systemów. — Nauka języków osobno lub w grupach od 2—6 osób. — Wpisy od 11—1 i od 4—6. 28552

Nauczycielka poszukuje lekcji szkół ludowych, wydziałowych, początki francuskiego, niemieckiego. Zgłoszenia do adm. pod „Okoliczność”. 11

Szkola kroju i szycia „Stefania” ulica Szaszkiewicz 6 (naprzeciw żandarmeryi) WPISY CODZIENNE. 7

Kursa buchalteryi.

Nowe kursa z rachunkowości państwowej oraz handlowe

towarowe i bankowe (buchalterya, korespondencja i t. d.)

rozpoczną się dnia 2. i 4. stycznia 1920.

Ilość miejsc ograniczona. Wpisy i objaśnienia codziennie od 3—5 popołudniu.

Konc. Praktyczne Kursy rachunkowości Zygmunta Olszewskiego

ulica Kurkowa 1, 38, II. piętro. 27704

Konserwatorzystka ukończona udziela lekcji fortepianu Kętrzyńskiego 15, II. p. drzwi 9. Zgłoszenia przyjmują we wtorki, czwartki i soboty popoł. 46.

Francuskiego i niemieckiego udziela dyplomowana nauczycielka Sykstuska 43 a, II. p. 9

Na mandolinie, cytrze i fortepianie uczy się w szkole muzycznej Gizieli Schlachtowej, Bielowskiego 3. 12.

POSAD POSZUKUJĄ.

Młody energiczny kupiec, żonaty Polak, katolik z działu korzenno-śn adankowego delikatesów i win, przyjmie zaraz posadę kierownika, magazyniera lub stosowną posadę w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem, również i w Kongresówce. Zgłoszenia pod „Emergiczny” poste-rest. Sądowa Wisznia. 27720

Agronom praktyczny, leśnik, obznajomiony z chowem bydła i stadniny konskiej, poszukuje posadę samodzielnego zarządcy większego folwarku. — Łaskawe zgłoszenia pod „Zarządca” do „Wiek Nowego”. 27752

Zdolna krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych Zołzi 10, parter prawy. 28504

Dobrze ogrzany!

Młoda wdowa poszukuje posady do jednej osoby do zarządu domu lub całej rodziny Barska 3 dorozca wskaze. 28511

Posady poszukuje: woźnego, portjera Diugolne świadectwa biurowe. Kopernika 21, Mkoład Łuczka. 28505

Magister farmacyi rutynowany poszukuje posady. Adres Mr. A. Witrch Radziechów. 28574

Młoda, inteligentna panna Polka poszukuje posady jako pomocnica pani w gospodarstwie, jako bona lub innego stosownego zajęcia. Ma ukończone 4 klasy licealne. Chętnie wyjedzie do Lwowa na prowincję lub do innego miasta. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „Serota 25”. 28696

Zdolny buchalter piszący na maszynie, z praktyką biurową poszukuje posadę za skromnem wynagrodzeniem w jakimkolwiek biurze. — Zgłoszenia administracya „Posada” 6. 83

Aspirant farmacyi (izr.) z 10 miesięczną praktyką poszukuje posady we Lwowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „Aspirant” do administracji. 41

Agronom, lat 25, poszukuje posady jako samodzielnego gospodarza tak gospodarstwo leśne, jak i rolne. Kaucyę może złożyć. Zgłoszenia pod „Ewangeli” „Wiek Nowy”. 40

Poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Maturzysta” do „Wiek”. 37

Krojo przyjmuje na zamówienie oraz przykrawuje i fastryguje materyje po bardzo umiarkowanych cenach. Zamówienia wykonuje w 24 godzinach. Jabłonowski 34, miesz. 19. 59

MIESZKANIA I SKLEPY

Poszukuje się pokoju z kuchnią ewentualnie z wspólną kuchnią zaraz. Wiadomość Lyczakowska 147 parter, Chmielowski. 28517

Poszukuje dla dziewczynki uczęszczającej do II. gimnazjalnej stancyi odpowiedniej przy rodzinie polskiej od marca 1920 za wynagrodzeniem 1000 kor. płatnem częściowo w wiktualach. Zgłoszenia przyjmie portyer hotelu krakowskiego dla K. U. 28558

Szukam mieszkania, składającego się z 1. 2 lub 3 pokoi i kuchni. Za pośrednictwem wynagrodzę wynagrodzę prowiantami. Zgłoszenia pod „Urząd” do administracji. 21

Za wskazanie pokoju umeblowanego z kuchnią (elektryka) w okolicy ul. Zielonej Zybkiewiczza, wynagrodzę, ewent. prowiantami. Zgłoszenia do administracji „Wiek” pod A. C. 19

Dam gotówkę i prowianty za wskazanie mi 1 lub 2 pokoi z kuchnią umeblowanych. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością dr. Nadel, Kościuszki 4. 14.

Za wyszukanie 2 lub 3 pokoi i kuchni dam pół kg. tytoniu lepszego gatunku. Czyszczyć płacę częścią prowiantami. Wiadomość do adm. „Wiek N.” 28714

Mieszkanie z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni z łazienką, gazem i elektryką w okolicy parku stryjskiego odstąpię za zwrotem odszkodowania. Zgłoszenia pisemne. „Natychniast” do administracji. 65.

Poszukuje pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, cena obojętna. Pod J. F. administracya. 90

Odstąpię pod korzystnymi warunkami pokój z przedpokojem z elektrycznem oświetleniem oraz urządzeniem. Wiadomość u fryzjera. Podlewskiego 2. 77

SLYNNY SKRZYPEK LEOPOLD STRIKS

koncertuje ze swoją
zgraną kapelą od
1-go stycznia 1920
w Kawiarni

Sans-Souci

ROZMAITE

Czapki futrzane, kapelusze aksamitne i tycowe ta-
nie i modne przerabia M. Topolnicka, Koperni-
ka 1, nad apteką Mikolascha. 26-232

Położna Petulska

połącza się jako zdolna i praktyczna akuszerka oraz
przyjmuje Panie na czas słabości pod dyskrety-
— ulica Gródecka 26, I. piętro, ganek na lewo. 28513

Konia, wóz, człowieka wynajmuje. — Potockiego
112, gospodarz. 28492

Ubezpieczenie!

Przesyłek od kradzieży i rab.
podczas transportu kolejowego
przyjmuje pod korzystnymi warunkami

Akcyjne Towarzystwo ubez-
od szkód elementarnych
Lwów. Sykstuska 35. 28449

Ponczochy gumowe i elastyczne owi-
jaki na żyłki nóg. Dla osłabionych na
pęczach mężczyzn i kobiet moczniki
gumowe w czasie chodu, spaceru
i podróży. Opaski na gumach brzo-
sne dla pań. Bandaże i kółka gu-
mowe przeciw wypadaniu macicy. —
Bandaże przeciw wypadaniu kiszki
odchodowej. Bandaże na latającą ner-
kę. Bandaże na przepukliny sprężyno-
we i na gumach. Prostoprzemiance
przeciw zgarbieniu i t. d. — M. L.
POLACZEK, Sambor 10. Galicya.
25721

Węgiel dam za nowy wierzch do męskiego futra.
Zgłoszenia pod „Wieniec” do biura dzienników
Buchstaba. 28571

Kto we Lwowie lub na prowincyi posiada książ-
czkę wkładową wiedeńskiej Pocztovej Kasy
oszczędności może rychło całą wkładkę uzy-
skać. Wiadomość w kancelaryi adwokata dra
Juliusza Fella, Lwów, ul. Sykstuska 21. 28606

Obiady domowe smaczne po 10 kor. także do
menażek wydać się ul. Oleśka 16, drzwi 12. 28621

Długoletni fachowiec działu biawatnego poszuki-
je wspólnika z odpowiednim kapitałem. Zgło-
szenia U. M. do Administr. 28622

Praktyczna akuszerka poleca się paniom pod dy-
skrecyą „S. O.” Leona Sapiehy 85. 28640.

P. Litwinowicz Marye upraszam o podanie adre-
su Helena Rasińska, Tarnowskiego 21. 28698

Na sluby, zabawy, wesela reduty Wypożyczal-
nia odzieży. Sozański. Lwów, Podwałe 1 —
Wałowa 31. 28655

Wynagrodzę sówle, kto mi da wiadomość o zagi-
nionem wleprzku białem. Białka się w ulicy Gró-
deckiej. Wiadomość Kordeckiego 8. 18.

Za wypożyczenie pianina zapłać 100 koron mies.
Zgłoszenia pod „Pianino” do admin. „Wieku”. 28615.

Posady nauczy.: powiat Kulko, pierwszeństwo
semin., gimn. real. z 6 kl., panny z liceum, pla-
ca 420 marek mies., 320 jeżeli ukończyli mniel.
nadto 2 m. pola mieszkanie, światło, opał, lub
do 100 marek mies. zato, na przenośne do 250
marek. Listy Kraków, Straszewskiego 10, Za-
becka. 27758

Za łyżwy na 14 letniego chłopca dam węgiel ulica
Leszczyńskiego 2, dozorca. 60.

Do kamieniolomu kostkowego poszukuję spółnika
a proszę o ofertę na kompletny tartak z 600 m-m
gatrem. Sprzedam kilka tysięcy wyborowych
dębów Lwów, Zastaniek A B. 28427

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Senatorska 4
przyjmuje strojenia i reperacye. 28326

Ważne dla każdego. Ubezpieczenie rodziny od ne-
dzy, podpora w nieszczęściu i zapewniona sta-
rość. Napiszcie jeszcze dziś we własnym inte-
resie to administracyi pod „Ubezpieczenie”. 58.

Obiady smaczne i obite także do menażek dla za-
możniejszych, Batorego I. 26, I. p., nr. 5. — 56.

Grafolog i chiromantka. Przepowiada przeszłość,
teraźniejszość i przyszłość z ręki, fizyognomii,
fotografii i pisma, która mieszkała przy ul. In-
wałdów, zmieniła mieszkanie Stare Zniesienie
na Cyganówce idąc drogą ku cmentarzowi tam
tejszemu na lewo, w sadzie dom z białych ce-
gieł, były dom p. Rybaka na gruncie p. Turkowej. 38

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kareta w dobrym stanie do sprzedania, św. Mar-
cyna I. 32. 49

Samie ofegankle na jednego lub pare koni zaraz
do sprzedania. Zamarstynowska 33. 48

Parcela 1000 sążni w śródmieściu do sprzedania.
wiadomość Sapiehy 75. 57

Powóz pół luty w dobrym stanie do sprzedania.
Włczków I. 6, boczna Panieńska. 47

Smokingowy garnitur, prawie nowy do sprzedania.
wiadomość przez grzeszność w firmie Masłow-
ski Batorego 14, Lwów. 44.

Sprzedam ubranie nowe na szczupłego mężczy-
znę, buciki chavreau nr. 42, śniegowce i jasne
spodnie. Oglądać od 12—5 popoł. Wiadomość w
admin. „Wieku Now.” 42.

Kostium czarny, materiał przedwojenny dla
mniejszej osoby do sprzedania. Oglądać od 11
do 3. Kurkowa 9, II. p. na prawo. 39.

Realność w Samborze w śródmieściu, składająca
się z nowego piętrowego domu z obszernym
frontowym ogrodem do sprzedania. Bliższa wia-
domość „Rekord” Sykstuska 8. 36.

Sklep spożywczy przy ruchliwej ulicy z towara-
mi do sprzedania. Wiadomość w administracyi
„Wieku”. 54.

Kanapa ceratowa i dziecinne łóżeczko białe zaraz
do sprzedania. Kętrzyńskiego 39, przez ganek. 32.

Okazyjnie sprzedam płaszcz damski, kurtkę męską
i ubranko dla chłopczyka lat 12, plac Dąbrow-
skiego I. 6. 25.

Sprzedam całe ubranie frakowe na jedwabiu, no-
we, przedwojenne, na tegiego pana i trzy kam-
zelki białe 800 koron. — Administracya pod
„Frak”. 77.

Kupię około 50 morgów gruntu blisko Lwowa e-
wentualnie zamienie za kamienice przy Parku
Kłifskiego. Wiadomość w administracyi „Wie-
ku N”. 72

Bardzo piękne futro męskie (dacha) do sprzedania.
Oglądać można od 10—1 ul. Nabelaka 35, II. p.
na lewo. 70

Asirachanowy płaszcz
okazyjnie do sprzedania. Rynek II. a,
I. piętro, Satz. 8

Karnawał 1920. Bluzki crepede-
monowe od K 475. Bluzki markietowe krótkie K 95,
długie tylko K 170. Bluzki fanelowe i welniane K 170.
Sukienki markietowe K 580, balowe K 785. Poh-
czoehy fildicosae K 60, nieiane K 35. Szlafroki fl-
anelowe K 398, welniane K 675 poleca MAGAZYN
MANNERA, Syntus a 2. 15

BIELIZNA

dla pań i panów oraz kompletne wyprawy
ślubne, także z dostarczonego materiału w

Krajow. Fabryce Bielizny Szymona Rada
Lwów, ulica Słowackiego I. 2. 73

Marki zagraniczne całe zbory oraz pojedynczo
kupuje, mam na składzie bardzo ładne marki
do sprzedania. Trafka Lwów, Rutowskiego 16. 65.

Do sprzedania kompletne urządzenie jadalni, salonu
fortepianu „Magnon” ul. Listopada 44 parter.
Do oglądania tylko między 3—4 popołudniu. 82

Matrace z prawdziwego włosienia do sprzedania.
Leona Sapiehy 37, II. p. na lewo, od godz. 3—5. 84.

Sprzedam dwie szafy, otomane krzesła, stół, stro-
iki, dywanek, kapy pluszowe, portyery etazer-
ke, lustro, obrazy, Pchtarze, kostium damski
czarny, narzut na otomanę, oraz rozmaite rzeczy.
Maleckiego 4, parter prawy. 89

Świtkę, narzut, kapy, obrazy, otomanę sprzedam,
Maleckiego 4, parter prawy. 86

Próżne flaszki w każdej ilości także wagonowo za-
kupi fabryka „Zdrowie” we Lwowie ul. Zdrowie
I. 9. 89

Realność Jednopiętrowa z małym podwórkiem przy
ul. Krzywej, działnica Zamarstynowska za 40
tys marek pol. do sprzedania. Wiadomość ulica
Piaskowa 27, parter, na lewo, także maszyna
„Wilsona” do szycia białego, buciki boksowe
używane nr. 37, tanto do nabycia. 61.

Duże futro podróżne szopy sprzedam za 6500 k.
Oglądać popołudniu Oleśka 21, I. p. na lewo. 78

Futro piżmaki kołnierze selskim wierzach czarny, ka-
napska 3 fotole pluszem kryte, fotel wenecki
antyczny, dywan perski 200-300 aqfianstan w
jasnych tonach (rzadki okaz) perska narzutka
na otomanę 120-260 cm, firanki i kapa koron-
kowa wenecka (nowe) do sprzedania. Oleśka
21, II. p. obywat. lewo. 28711.

Tylko w bramie Androitego najładniejsze i naj-
tańsze warkocze. Kupuje się wyczeszki, przy-
muje się wszelkie roboty z wyczeszek. Damska
fryzjerka — Rynek 29. 27806

Panów oficerów i żołnierzy, którzy służyli w V.
Bacnie, 95 lub 62 pułku, poczta polowa 362 u-
prasza się łaskawie przesłać wiadomości pod
adresem Dziulynski, Drohobycz, salony o Adamie
Dziulynskim, który w randze podporucznika
(leutenant) zginął na froncie rumuńskim w bitwie
dnia 5 października 1916 roku. 28349

Jagiellońska 24 Handel delikatessów i win. Pokoje do śniadań. — Bufet bogato zaopatrzony w przekąski ciepłe i zimne. Codziennie świeże piwo. Lokal powiększony i odnowiony. 62 **M. ASCHKENAZY.**

Aktualność, Humor i Satyra

wszystko to znajdziecie czytając

„REWJE“ i „SZCZUTKA“

„REWJA“

Największy tygodnik ilustrowany w Polsce. — Każdy zeszyt zawiera około 100 ilustracji.

Prenumerata kwartalna K 60.—, z przesyłką K 65.—.

Prenumerata łączna na oba pisma kwartalnie K 75.—, z przesyłką pocztową K 85.—.

Administracja: Lwów, Hotel George'a (Pręgarnia Alienberga).

„SZCZUTEK“

tygodnik satyryczno-polityczny pod redakcją ST. WASYLEWSKIEGO i K. GRUSSA. Najbardziej rozpowszechnione pismo w Polsce.

Prenumerata kwartalna K 23.—, z przesyłką pocztową K 30.—.

Przez wys. Radę Szkolną krajową kone.
Szkoła nauki pisania na maszynach różnych systemów. Wpisy codziennie.
Pierwszorzędny Zakład przepisywania i powielania pism za pomocą maszyn.
Kupuje maszyny do pisania po najwyższych cenach.
HENRYK MELLER, plac Smolki 1. 28683

ROZMAITE.

Konkurs.

Zarząd Budownictwa Wojskowego reflektuje na dostawę większej ilości następujących przedmiotów:

noży kuchennych większych,
widełców kuchennych większych.
miednic,
szafików drewnianych,
miotł brzoźowych, ryżowych,
chochel wielkich,
umywalni drewnianych i żelaznych pojedyncz.
talerzy głębokich blaszanych,
talerzy płytkich blaszanych,
lamp naftowych stojących,
lamp naftowych małych,
rendli 4, 8, 10-litr.,
garnków 4, 8, 10, 15-litr.,
wiader blaszanych pocynkowanych.

Oferty ostateczne (2 kor.) i opieczetowane wnoszą do Zarządu Budownictwa Wojskowego, Lwów, Fredry 2, III. piętro, z terminem do 30. grudnia br.

Firma, której oferta zostanie przyjęta, złoży „wadium“, w celu zabezpieczenia dostawy, w wysokości 10 proc. od oferowanej sumy. 27764

Najstarsze katolickie

Biuro dla nanków i ogłoszeń S. Sokółowski, we Lwowie, Jagiellońska 7, przyjmuje prenumeratę pism w mieście i na prowincję. — Złatwia ogłoszenia do wszystkich pism w kraju i za granicą. Ma główne zastępstwo na Małopolskę „Tygodnika ilustr.“. Poleca nadal swe usługi P. T. Publ. 28712.

Portrety, nawet z najmniejszej fotografii ciemne i w kolorach, także zdjęcia fotograficzne, szkice wykonuje się Żybkiewicza 49, II. p. 28709.

PANIENKĘ, która w r. zeszłym rysowała w Zakł. Haftów, uprasza się, by we w'a nym interesie zechciała się zgłosić Akademicka 22, I. piętro. 28688

HAFTY ręczne i maszynowe, wyszywanie koralicami i dżetom, mereżki, monogramy przyjmują **Zakład haftów** ulica Akademicka 22 — I. piętro. 28689

Konkurs.

Zarząd Budownictwa wojskowego reflektuje na dostawę następującego urządzenia biurowego i koszarowego:

biurek 29,
stołów kancelaryjnych 44,
szaf 96,
stolików nocnych 200,
krzeseł 289,
ławek 304,
półek ewentualnie pułtów 35,
wieszadeł stoj. żel. 49,
stolków pod maszynę 19,
popielniczek 100.

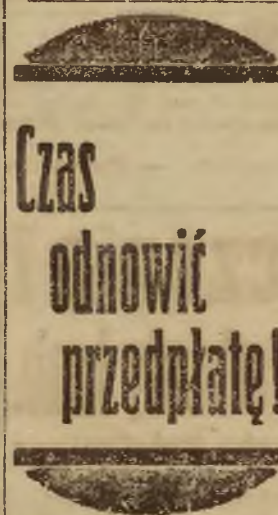
Oferty wnoszą do Zarządu Budownictwa Wojskowego, Lwów, Fredry 2, I. piętro, do dnia 8. stycznia 1920 r. (ósmego stycznia).

Firma, której oferta zostanie przyjęta, złoży wadium w wysokości 10 proc. oferowanej sumy celem zabezpieczenia dostawy. 27765

Pieszczotka. Podobna mi się ten sympatyczny i śmiały żart. Zasyłam życzenia jak najlepszego „Nowego Roku“. W sobotę o godz. 4 będę koło przystanku H.G. vis a vis pomnika Sobieskiego. 67.

Za podanie adresu Stanisława Koncewicza, którego rodzina mieszka w Baranowie własn. Doliniskich zach. Gailova dam 200 koron. Zawadzki Głęboka 1. 21. 79

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY EUGENIUSZ MARYAN UNGER
pracownia pieczęci kaucz., metal. Elektr. prasa do medali, odznak, tablic prasowanych, skład numeratorów, szablonów i farb do pieczęci. 5
Lwów, Chorażczyzna 7.



Reklama Prasowa
AGENCJA SPÓŁKI
DZIENNIKARZY
Lwów, Chorażczyzna 7.
(Dom Tow. muzycznego).
Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism.
Projektuje i przeprowadza kampanie reklamowe.
Najniższe koszty. — Najdogodniejsze warunki.
Hurtownia gazet.
Rozwój i rozwój własny opiera na rozwoju i rozkwicie firm, które obsługuje. 27934

Dla Pań! Modne czesanie
wykonuje się
w Zakładzie fryzjerskim Józefa Warz'a
ulica św. Mikołaja 11. 28339

Znowu **SKABOFORM** Znowu
do nabycia! do nabycia!

W 3 dniach skutkuje!

Na świąt, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecony — **Dra FLESCHA** oryginalna maść i puder „SKABOFORM“ nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach.
Skład główny: 23992
Główna rozprzedaż „Skaboformu“ dla Polski: **Kraków, Lubicz 22.**

Dam biały cukier za prowanty Wasyłyszyn Jakóba Strzemię 5. 28480

Każdy palacz

musi przyznać, 21323

że tutki i bibułki cygaretowe

„SOLALI“

są najlepsze!

Nowo otwarta

Restauracja i pokój do śniadań
Bernard Katz w Borysławiu
Kuchnia znakomita. Ceny umiarkowane. 28745

Maść do świerzby

„Prurigo! Spiess“ zadac wszedzie

Nie plami bielizny, nie posiada przykrego zapachu, łatwo odmywa się wodą i jest tańszą od stosowanych dotąd plamiących i cuchnących środków. 35775

KUPNO I SPRZEDAŻ

KALENDARZ LUDOWY NA ROK 1920

opuścił pracę i jest do nabycia w księgarniach, Biurach druku i trafikach we Lwowie i na prowincji Główny skład w Lud. Tow. Wydawniczym we Lwowie, ul. Sykstuska 21. Obfita treść inf., lit. i hum. oraz raptularz. Cena brosz. egz. 10 K, w twardej opr. 12 K. Z prow. dołączyć należy za porto. Odpowiedz. rabat. 54

L'Occasion, Lwów, Pasaż Hausmana 8: przyniesie w komis. kupuje i sprzedaje meble, garderobę i urządzenia domowe po dogodnych cenach. — 27875

Motory elektryczne, dynamomaszyny, żarówki, przewody i materiały elektrotechniczne w większych ilościach kupuje inżynier O. Piotrowski. Lwów, Pańska 11. 26023

Na Gwiazdkę!
OBUWIE: Krajowe i zagraniczne
najlepszej jakości po cenach
umiarkowanych sprzedaje
LAUB I SCHEIT
Lwów, ul. Rejtana 1. 4.

27426

CZEKOLADKI - POMADKI
HERBATNIKI - PIERNIKI
WŁASNEGO WYROBU
POLECA CUKIERNIA Jan Wohner
ul. TRZECIEGO MAJA 1. 2. 28366

Spodnie nowe eleganckie, popielate, czarne i w paski do 300 kor. para sprzedam. Hecker, Śmiełna 6. I p. 28518

Sprzedam unundurowanie artyleryjskie. Kampiana 9 drzwi 4. Od 7 do 9 wieczór. 28605

Futro podróżne z czarnych baranów tanio do sprzedania ul. Okólnego 8, I piętro, na prawo (początek ul. Listopada). Oglądać tylko między 3 a 4 popoł. 28639

Obraz olejny większych rozmiarów, francuskiego malarza b. efektowny, cena okazująca 2.500 K. Od godz. 11—1, Kordeckiego 4, parter prawy. 27583

Sprzedam strzelbę lancastowską cal. 16, zupełnie nową i futerał czarny miedki do strzelby, wiadomość w administracji. 28301

Garnitur klubowy obity skórą kupię. Zgłoszenia wraz z ceną do Administracji pod „Klubowy”. (x)

Okazyjnie 15 blafy do sprzedania. Hańska 20, Magazyn futer p. Wróble. 28694

Futro amerykańskie, spod nurek, kołnierza szafowy bobrowy, zupełnie nowe, na słusznego mężczyznę średniej tuszy, dla dobrze sytuowanych do nabycia okazujmie ul. Tarnowskiego 1, 19 I. piętro na lewo. 28488

Na sprzedaz lokomobila Szutewortowska 6 konia z mlócamnia — wyrób przedwojenny — używana lecz w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia pod adresem: Adam Obertyński Nowe Sioło p. Knjkków. 28482

Realność do sprzedania przy ul. Kochanowskiego 123 o ośmiu ubikacjach. Wiadomość do 1-go stycznia ul. Kochanowskiego, później Kolonia Murzyłowice koło Jaworowa Anna Lautsch. 28616

Spodnie nowe własnej roboty eleganckie bardzo tanio sprzedam. Krawiec Pizem, pl. Wexlarski 1, I piętro. 28617

Kupie kamienice z komfortem w śródmieściu, wymagane także mieszkanie 5 do 6 pokoi. Adres: Zimorowicza 5, I piętro, Podławska, od 2 do 4-tej. 28693

Do nabycia tylko w większych ilościach:

- 1) Żelazne łóżka szkrzynkowe, lakierowane.
- 2) Podstawy na pokrywy,
- 3) wieszadła (g abki) kuchenne,
- 4) Dachówki cementowe różnego rodzaju,
- 5) Wagi decymalne,
- 6) Kuźnie polowe,
- 7) Grafit.

Zgłoszenia tylko listowne pod „Sprzedaż hurtowna do Biura ogłoszeń i reklam „LOT” Kraków, Rynek gl. 7—8. 27733

Żurnal FAWORYT K10, wszędzie do nabycia. Wyłączne zastępstwo **Biuro dzienników i ogłoszeń H. BUCHSTABA, Lwów, Legionów 21.** 28416

PANTOFELKI białe skórkowe od 150—180 K pelega **MAGAZYN OBUWIA, Sykstuska 19.** 28576

Dla Intelligatorów!

Maszyna do spajania drutem kłatek i broszur (Drahtheftmaschine) zupełnie nowa oraz szereg innych maszyn do natychmiastowej dostawy w biurze „TECHNIKA”, inż. Beschloss, Lwów, ul. Lenartowicza 12. 28443

Garnitur mahoniowy tapicerowany, i garnitur Toneta jasne twarde drzewo składający się z kanapy, 2 fotole, wielki pec żelazny Kosmos, ramiel złote zaraz do sprzedania Bałonowa 3, II. piętro. 28588

Flaszki stare kupuję na żądanie przyjdę. Ernst. dżg, Żółkiewska 46, I. piętro. 28575

Buty bolsowskie Nr. 40, nowe, przedwojenne do sprzedania. Wrouowska 11, II. p. 28553

Dywan perski nad łóżko do sprzedania w cenie 2000 koron. Oglądać można między 1—3 popoł. ul. Kngi 26, I. p. u właściciela. 28343

Tokarnie, Wiertarki, Strugarki, Transmisje, Formy do rur betonowych, Cement, dostarcza „PILOT”, Lwów, Batoro 4. 27490

Futro miastowe eleganckie prawdziwe bobry okazujmie sprzedam. Miłkowskiego 2 drzwi 3. Krawski duży kołnierza także. 28537

Duża kazała z lustrem na płycie marmurowej, wanna cynkowa angielska używana, płaszcza dla chłopczyka reiszej precyzyjny wielki wiadomość Janowska 134 obok rogatki. 28535

Zęby stare i nowe w każdej ilości kupuję i płacę jak najlepiej Zimorowicza Nr. 16, II. p. drzwi Nr. 6. 28479

Sprzedam domą krowę szwajcarską 4 lat z 2 cielęciami 5 m. chelna. Ul. Za rogatką Orłódecką 1 8. Sekteneich. 28483

Plug parowy angielski okazujmie do sprzedania. „Pilot”, Lwów, Batoro 4. 28063

Tartak 2 gstry, maszyna parowa, kocioł dom mieszkalny, budynek gospodarski, budynek maszynowy zniszczony koło Rozwadowa. Okazyjnie natychmiast sprzedaj. „Pilot”, Lwów, Batoro 4. 28064

Okazyjnie jest na sprzedaż śliczna materyja miękka ledwabna lila, 4 i pół metra, oraz 24 sztuk pięknych gronostaj. Zgłoszenia Pensjonat Zajączkowski Zybkiewicza 52. 28528

Psa czujnego, małego szpica „Fostera” kupię zaraz. Adres Herin. Kariczuga. 28324

Futro podróżne do sprzedania Leona Sapiehy 47 a III p. na lewo zgłoszenia między 1—3. 28512

Złotówka (kalkulacja) względnie srebrnych za bardzo wysoką zapłatą potrzebna kupię też otomankę. „Monety” — Wiek. 28513

Lampy naftowe używane do sprzedania zaraz. Kąci 18, II. p. drzwi 6 od 2 do 3 po południu. 28516

Gatry, Lokomobile, Motory, Transmisje, Obrabarki do drzewa i metalu dostarcza „Pilot” — Lwów, Batoro 4. 27491

Oberok, frak sprzedam. Friedrchów 5 na prawo mezanin. 28560

Wszelką garderobę męską kupuję i płacę fachowo najwyższe ceny. Zgłoszenia listowne Lanter, Lwów, Rynek 43. 28330

Młyńskie kamienie, Walce, Perlatki, Cylindry Transmisje, Turbiny, dostarcza „Pilot”, Lwów Batoro 4. 27489

Do sprzedania dwie suknie wieczorowe strojne, biała i niebieska na szczupłą osobę. Kurka wojskowa podobna baranem z kangurowym kołnierzem i buty wysokie lichterowe nr. 43. Ul. św. Zofii 50, II p. na prawo od 2 do 4 popoł. 28705

Sprzedam sklep spożywczy. Akademicka 23. — Wieleki Bazar spożywczy. 28657

Futro wierzch żreback ciemno-brązowe na płaszcza damski lub świetle, kilka ubrań męskich rozmaitych, buki męskie i damskie z powodu wyjazdu okazujmie sprzedam Szasakowicza 3, I p. na prawo obok Zandarmeryi. 28658

Sprzedam lornetkę (Feldstecher). Zgłoszenia: Ul. Nabelaka 19, parter na prawo. 28651

Kupię sztylpy złote i spodnie przety. Zgłoszenia: Redakcja Wiek. „Podporęcznik”. 28652

Kamienica (dwupiętrowa, komfort, centrum miasta, wkład 400.000 kor. W razie sprzedaży odda zaraz właściciel swe mieszkanie 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka. Wiadomość: Kancelaryja dra Rechena, Podilewskiego 6. 28612

Nowe ubrania smokingowe sprzedam okazujmie. Kurkowa 28 II p. na prawo. 28690

Z powodu wyjazdu sprzedam sklepik. Wiadomość w Adm. n. „Wiek”. 28691

Ważne dla budujących się!

Najtrwalszem, najjejszem i najtańszem pokryciem: will, domów, fabryk, zabudowań gospodarskich jest

dachówka asbestowo-cementowa „Wiek”

Dostawa w całości i sprzedaż drobna. — Zamówienia przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji Biuro zamówień i sprzedaży dachówek asbestowo-cementowych „Wiek”

K. BRATKOWSKI & E. SOBCZUK, Lwów, Grądecka 26, II. p.

Tamże przyjmuje się zdolnych pokrywaczy.



Naczynia kuchenne
wszelkiego rodzaju

poleca

Roman Kalczyński

Lwów, Sobieskiego 12. 28226

Stare spiżarnie iustra, srebrzy na nowo, fabryka
luster, Lwów, Szpitalna I. I. 28154

Do sprzedania sklepowe urządzenia. W adomość:
Szeptyckich 27. Sklep. 28019



GRAMOFONY I PŁYTY

POLECA 24810

NATAN SEEL, Legionów 43.

Za złoto i srebro płaci bezwarunkowo
najwięcej
H. GUTTERMANN, SYKSTUSKA 14. 27172

Galicyski Akcyiny

Bank Hipoteczny we Lwowie

FILIE:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Kapitał akcyiny 30,000.000 K

Rezerwy 22,813.900 K

EKSPOZYTURY:

w Stanisławowie
w Podwoleńskich
w Nowosielicy

Kantor wymiany lombarduje i sprzedaje 5 procent. Polska
Pożyczkę Państwową, kupuje i sprzedaje wszelkie
dokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.
papieru wartościowe i monety po naj-

Zlecenia giełdowe uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do
pewnej i korzystnej lekacyi kapitałów. — **Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe** wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.
Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. **Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 K poczynszy, wydaje na wkładki
książeczki. — Kwoty do 2000 K wypłaca bez wypowiedzenia. —

Wynajmuje za opłatą Schowki depozytowe (Safe Deposits)
kwartalną, półroczną lub roczną

w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

Przedruku nie płacimy.

ALFONS CUSTODIS

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

LWÓW, UL. SAPIEHY 45



BUDOWA

**PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH
KOMINÓW FABRYCZNYCH.
CEGIELNIE I WAPIENNIKI.**

• OGRZEWANIE KOTŁÓW •

Kupię każdą ilość węgla.

zaplacę każdą cenę.

Zgłoszenia „PRASA”, ulica Sokół 4.

TOWARZYSTWO AGRARNO-OSADNICZE

Spółka z ogr. odpowiedzialnością

we Lwowie, ulica Halicka 21., I-sze piętro.

28230

Uważnione reskryptem Głównego Urzędu ziemskiego
w Warszawie z d. 1. listopada 1919 r. L. 9133, na podstawie
rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1. września 1919 r.
(Dz. ust. Nr. 73/1919) **obejmuje organizację**

obrotu ziemią

Towarzystwo rozpoczęło swą czynność we Lwowie, przy ul. Halickiej 1. 21, I. p.

w ramach i z tendencją ustawy agrarnej z d. 10. lipca 1919 r.,
w którym to celu podejmuje wszelkie prace pośredniczące między
właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar
dobra swe pozbyć, a nabywcami i przeprowadza odnośne u-
mowy, za wykonanie których obejmuje poręką, przyczem
zaznacza się, że transakcje wykonywane przez Towa-
rzystwo nie wymagają osobnego zezwolenia Rządu.